

# Sanktuaria na Górze Chełmskiej i Rowokole jako pierwsze latarnie morskie Bałtyku

Niegdysiejsze znaki nawigacyjne na Pomorzu

Władysław Goliński

Ustka, 2023.

## Spis treści

Wysokość wzgórz i ich rozmieszczenie względem brzegu morskiego.....	3
Góra Chełmska.....	3
Rowokół.....	4
Droga morska wschód- zachód i zachód- wschód przy południowym brzegu Bałtyku.....	4
Droga morska wzdłuż brzegów Bałtyku południowego.....	4
Nazwy geograficzne omawianych tu gór i zmiany ich nazw na przestrzeni wieków.....	7
Nazwa: „Góra Chełmska”.....	7
Nazwa: „Rowokół”.....	13
Prace archeologiczne prowadzone na Górze Chełmskiej.....	19
Zbiory zabytków z Góry Chełmskiej.....	19
Wykopaliska i sprawozdania z wykopalisk, z Góry Chełmskiej.....	21
Sprawozdanie z wykopalisk Paula Schulza, Koszalin 1925.....	21
Paul Schulz; Góra Chełmska miejscem kultu.....	21
Uwagi do sprawozdania z wykopalisk na Górze Chełmskiej Paula Schulz’a.....	25
Wnioski z wykopalisk prowadzonych na Górze Chełmskiej w 1963 r., Koszalin 1963.	27
Wnioski z wykopalisk prowadzonych na Górze Chełmskiej w latach 1959-1962 r., Koszalin 1965.....	27
Prace archeologiczne prowadzone na Rowokole.....	28
Wykopaliska i sprawozdania z wykopalisk, z Rowokołu.....	28
Wyniki uzyskane z prowadzenia wczesnego wykonania wykopalisk na Rowokole.....	28
Sprawozdanie z badań archeologicznych: Kamiński Roman, Uciechowska- Gawron Anna; Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996r.....	30
Projekt premonstratensów (norbertanów) poprawiający bezpieczeństwo żeglugi wzdłuż południowego brzegu Bałtyku.....	33
Działalność klasztoru premonstratensów w Białobokach.....	33
Hipotetyczna kwestia zaplanowanego powstania sanktuariów na Górze Chełmskiej, Świętej Górze Polanowskiej i Rowokole.....	35

Wzmianki o świetle naprowadzającym na Górze Chełmskiej i Rowokole .....	36
Góra Chełmska.....	36
Rowokół.....	37
Święta Góra Polanowska jako miejsce pielgrzymowania.....	38
Bibliografia.....	40

## Wysokość wzgórz i ich rozmieszczenie względem brzegu morskiego.

### Góra Chełmska.

Brzeg Bałtyku został ukształtowany po ostatnim zlodowaceniu, co miało miejsce około 12,5 tys. lat temu. Na południowy-wschód i wschód od Koszalina ciągną się wzniesienia, ukształtowane właśnie przez ten wspomniany lodowiec. Najwyższy szczyt z tego wału wzniesień to Góra Chełmska, jej wysokość wynosi 137 metrów.

Góra Chełmska jest oddalona od morza o 8 km, licząc w linii prostej. Zaraz u jej podnóża przechodzi droga ze wschodu, ze Słupska, Sianowa prowadząca przez Koszalin na zachód. Za drogą (ciągle patrząc w stronę morza) jest niewielkie wzgórze, potem pas łąd, Jezioro Jamno i niezbyt szeroka mierzeja no i oczywiście morze. Jezioro Jamno stanowi jezioro lagunowe, może było ono jeszcze w nie tak dawnej przeszłości zatoką morską.

Ryc. 1. Mapa morska- fragment, wydana przez REICHS- MARINE- AMT, 1905.



Źródło: Mapa morska- fragment, wydana przez REICHS- MARINE- AMT, 1905<sup>1</sup>.

W niniejszej publikacji pod nazwą Góry Chełmskiej jest rozumiana tylko jedna z kulminacji- Krzyżanka.

<sup>1</sup> Fragment mapy morskiej. Kopię mapy otrzymałem z: Bundesamt für Seeschifffahrt und Hydrographie, Bibliothek, Neptunallee 5, 18057 Rostock.

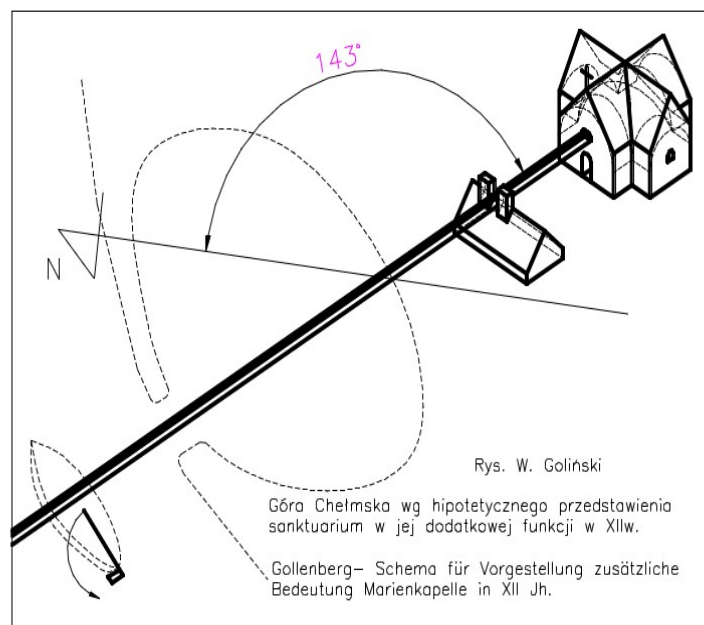


charakterystyczne ukształtowanie terenu widzianego z pełnego morza. Do podróży przybrzeżnej nocą potrzebny jest widoczny z morza znak nawigacyjny. Obecnie, mimo powszechnego używania GPS- sów, kompasów, radarów itd. potrzebne są latarnie morskie. Szczególnie do prowadzenia docelowej podróży morskiej statku, który musiał trafić z pełnego morza w przesmyk niezbędne jest światło namiarowe wysyłane przez znak nocny (latarnia morska).

### **Średniowieczne latarnie morskie na pomorskim wybrzeżu.**

Taką latarnią morską na Górze Chełmskiej, w której światło naprowadzające było emitowane przez świecznik palących się na nim świec, a wzmocnienie światła następowało przez odbicie się promieni świetlnych w złoceniach ołtarzy kościelnych. Kolejnym wzmocnieniem natężenia światła w wiązce promieni świetlnych było odpowiednio ukształtowane szkło w szybie wysyłającej światło. Ukierunkowanie promieni świetlnych było realizowane odpowiednim posadowieniem sanktuarium i wycelowaniem strugi świetlnej bezpośrednio w przesmyk na pełne morze. Światło musiało być widoczne z pełnego morza.

Poniżej rysunek przedstawia schematyczne wyjaśnienie „dodatkowej poza sakralnej funkcji” sanktuarium na Górze Chełmskiej.



Rys. 3. Wiązka świetlna ze świec na świeczniku i z odbitego w złoceniach ołtarza światła stanowi informację położenia statku<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Rysował Władysław Goliński. Rysunek przedstawia hipotetyczne umieszczenie źródła światła w samym budynku sanktuarium ustawionym na wzniesieniu na brzegu morskim.

Latarnię morską na Rowokole stanowiło sanktuarium na górze. Światło nawigacyjne z palących się świec na świeczniku, emitowane było przez odpowiednio wyposażone w oknach północnych kościoła szklane szyby- gomółki (soczewki z nadlewem w środku).

## **Dawny rozwój znaków nawigacyjnych w Europie Północnej- południowy brzeg Bałtyku, poza niemieckim wybrzeżem Morza Północnego**

### **Morze Bałtyckie**

Burzliwy duch przedsiębiorczości niemieckiej kolonizacji Wschodu w XII i XIII wieku doprowadził, między innymi, do założenia Lubeki, Wismaru, Rostocku, Stralsundu i Koszalina. Prawdopodobnie musimy przypisać ożywieniu technologii związanej z budową tych miast morskich, że między innymi niektóre znaki morskie były używane częściej w nowo rozwiniętym niemieckim obszarze osadniczym na wschodzie niż na niemieckim zachodzie, który, obciążony tradycją i zwyczajami, najwyraźniej reagował wolniej i niepewnie na innowacje.

Już na początku 14 wieku w pobliżu Travemünde znajdowała się latarnia. W 1306 roku Stralsund na południowym krańcu wyspy Hiddensee i w latach 1348/49 Rostock postawiły latarnię, a następnie w 1482 roku Gdańsk zbudował latarnię morską w Wisłoujściu. Przed 1532 rokiem na wieży kaplicy w Koszalinie umieszczono ogniową latarnię, "która dawała wspaniałe odbicie w wypolerowanym naczyniu (typu reflektor)". Mamy wiadomości o ogniu w Wismarze z XVI wieku. Nie mamy jednak dalszej dokumentacji dotyczącej projektu technicznego wszystkich tych latarni ogniowych.<sup>4</sup>

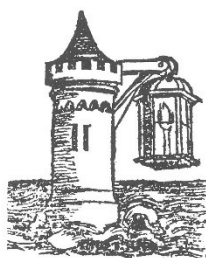


Abb. 79  
*Leuchtturm (Warnemünde?) mit aufgeißter Laterne.  
Ausschnitt aus einer Karte von 1572.*

Ryc. 4. Latarnia morską (Warnemünde?) z latarnią z płomieniem. Fragment mapy z 1572 roku<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> A. W. Lang, *Geschichte des Seezeichenwesens*, Bonn 1965. Określenie: „Przed 1532 rokiem na wieży kaplicy w Koszalinie umieszczono ogniową latarnię,...” jest to określenie bardzo „wygodne”, a naprawdę to mocno nieprecyzyjne, tym bardziej że sanktuarium powstało chyba w XII w., a najpóźniej na początku XIII w. Poruszane w następnych rozdziałach.

<sup>5</sup> A. W. Lang, *Geschichte des Seezeichenwesens*, Bonn 1965, S.54, Abb. 79.

Takie wczesne latarnie opierały się na wciągniętych do góry pojemnikach z otwartym ogniem z palenia drewna, węgla, smoły, nafty, oleju, niestety, takie rozwiązanie było wystarczające kiedy miało dawać światło na niewielką odległość.



Ryc. 5. Fragment mapy morskiej; Reichs- Marine- Amt; Berlin 1905r.<sup>6</sup>

Nazwy geograficzne omawianych tu gór i zmiany ich nazw na przestrzeni wieków.

Nazwa: „Góra Chełmska”.

**Nazwa z epoki podróży Wikingów.**

Poniżej oryginalny fragment listu do mnie od A. Englerta z dn. 24 11 2005 r.

Tłumaczenie z języka niemieckiego powyższego tekstu. Tłumaczył: W. Goliński.

[...] Teraz komentarz do nazwy Gollen. Nazwa ta pochodzi prawdopodobnie z czasów, gdy skandynawscy (czytaj: duńscy) żeglarze i kupcy często odwiedzali południowe wybrzeże Bałtyku (9-12 wiek). To samo słowo źródłowe występuje na wzgórzach Gollen, Revekol (Rowokół), Gellen (południowa część Hiddensee) i Kullen (szwedzki cypel na

<sup>6</sup> Mapa morska wydana przez Reichs- Marine- Amt; Berlin 1905r. Nazwy użyte na mapie wzniesień dla omawianych miejsc to niemieckie Gollen Berg i Revekol Bg.



północ od Sundu). Staronordyckie "küla" oznacza "wywyższenie" lub "to, co wyróżnia się - lub wywyższa się z płaskiej powierzchni" (patrz załączona kopia z Fritzner's Ordbog over det gamle norske Sprog, 1891, vol. 2, S. 357).

**küla, f. Hævelse, hvad der hæver sig ud eller frem af den ellers jævne Overflade.**<sup>7</sup>

Ten rdzeń słowa znajduje się również w znanej skoczni narciarskiej Olsloer Holmenkollen. Najwyraźniej to żeglarskie nazewnictwo dla Gellen i Revekol było tak dominujące, że niemieccy przybysze na Pomorzu przyjęli skandynawskie nazwy tych wzgórz. Chciałbym wiedzieć, jak ludność słowiańska w tym czasie nazywała te wzgórza. Nazwa "Gollenberg" wskazuje, że Niemcy nie wiedzieli (już), że samo "Gollen" oznacza "wzgórze". To, nawiasem mówiąc, jest rodzajnik określony w językach nordyckich.[...]<sup>8</sup>

Uzupełnieniem jest komentarz pochodzący z bieżącej korespondencji stanowiący uzupełnienie znaczeniowe m.in. nazwy Gollen.

Tłumaczenie maila A Englerta z dn. 31 12 2022.

W załączonym artykule cytujesz moje odniesienie z 2005 roku do możliwego skandynawskiego pochodzenia nazw nadmorskich wzgórz pomorskich i punktów orientacyjnych Gollen i Revekol. W tym czasie byłem bardzo przekonany co do porównania ze staronordyckim rdzeniem küla: "wywyższenie" lub to coś co wyróżnia się lub wychodzi z płaskiej powierzchni" według *Fritznera Ordbog over det gamle norske Sprog*, 1891, t. 2, s. 357. Ponadto staronordycki "kollr", okrągły szczyt, głowa, czaszka. W języku norweskim "kollen" oznacza wzgórze, w języku szwedzkim "kulle" oznacza górę lub wzgórze. Wywodzenie się ze skandynawskiego wskazywałoby na nazewnictwo przed przybyciem niemieckich osadników i kupców na Pomorze. Powstaje jednak pytanie, czy istniejąca już zachodniosłowiańska ludność przybrzeżna przyjęłaby nazwy miejscowości pochodzących od skandynawskich żeglarzy.<sup>9</sup>

### **Nazwa słowiańska góry.**

Nazwę Góry Chełmskiej spotyka się w literaturze historycznej m.in. w opracowaniach historycznych ks. prof. Stanisława Kujota, przy okazji opisu kościoła w Gardnie Wielkiej.

<sup>7</sup> Fritzner's Ordbog over det gamle norske Sprog, 1891, vol. 2, S. 357

<sup>8</sup> Fragment listu (oryg. tekst jest w j. niemieckim). Moje tłumaczenie fragmentu listu do mnie od dr A. Englerta z dn. 24 11 2005 r., wówczas pracował dr A. Englert w Muzeum Łodzi Wikingów w Roskilde jako filolog, archeolog.

<sup>9</sup> Fragment listu (oryg. tekst jest w j. niemieckim). Moje tłumaczenie fragmentu listu do mnie od dr A. Englerta z dn. 31 12 2022 r.

Nie znalazłem innej nazwy słowiańskiej w literaturze jak właśnie „*Goła Góra*”. Z historycznego więc powodu nazwa ta jest jak najbardziej poprawna, odpowiednia dla języka Słowian, ponadto potwierdza, że wzgórze niegdyś nie było zalesione tak jak to jest dzisiaj – wzgórze niezalesione, więc gołe. Poniżej przykłady opisów z uwzględnieniem nazwy, „*Goła góra*”.

[...] „*Zanim jedyny, jaki się przechował, dowód podamy, że stolica wrocławska czy kruświcka przynajmniej za Bolesława Śmiałego istniała i na Pomorze gdańskie się rozciągała, wykazemy, że Pomorze to na pewno już chrześcijańskie było, gdy św. Otto z Bambergu Pomorze nad Odrą nawracał (r. 1124.)*<sup>10</sup>

*Dowodu tego dostarcza podróż misyjna biskupa. Według dokładnego opisu jej zaszedł on na wschód do Kołobrzega. Stąd udał się już tylko do Białogrodu nad Prosną (Persante), który, jak żywociarz sam zapisał, o dzień drogi od Kołobrzega leży, ale nie na wschód, tylko na południe. Dalszych grodów na wschód położonych, jak Gdańsk, Białogród nad Łebą, Gardna podle jeziora tegoż nazwiska, gdzie teraz resztki Słowińców dogorywają, Słupsk, Sławno, Otto św. już nie zwiedzał, nie był nawet w Koszalinie<sup>11</sup> pod **Gołą górą**, w pobliżu Kołobrzega, a jednak po tej podróży misyjnej nawrócenie całego Pomorza już było dokonane; tamtego dalszego, ku Wiśle położonego, ani wtenczas ani później nikt nie nawracał — dla tego chyba, że ono już chrześcijańskie było. [...]*<sup>12</sup>

[...] *W ostatnich latach rządów ojca swego, Mściwoja I, zdobył Świętopelk na Duńczykach ziemię sławską i utrzymał się przy niej aż do śmierci. Za Mściwoja II osadził się tu koło r. 1270 Wisław książę Rugii, a nawet założył miasto Rügenwalde, atoli rządy jego były krótkie, bo r. 1280 wrócił zabór ten pod Mściwoja. Był to spory kawał ziemi sięgający od kończyn dzisiejszych Prus Zachodnich aż do **Gołej góry (Gollenberg)** pod Kołobrzegiem. Rządy kościelne sprawowali w części wschodniej, aż do rzeki Łeby, kujawscy biskupi, na zachodnią część rozciągali władzę swą arcybiskupi gnieźnieńscy wypierając tam biskupów pomorskich. Z ostatnich 20 lat XIII wieku są nawet wiarogodne dowody, że duchowieństwo tamtejsze rzeczywiście stolicy gnieźnieńskiej podlegało. Stosunek ten zmienił*

<sup>10</sup> przyp. aut.: Biskup Otton III z Bambergu odbył swoją podróż misyjną w dwu przejazdach tzn. w roku 1124 i w roku 1127.

<sup>11</sup> przyp. aut.: Koszalin w czasie podróży misyjnych Ottona III z Bambergu był niewielką osadą, wioską. W dokumencie pierwszy raz został wymieniony ponad pół wieku później, po podróżach misyjnych biskupa z Bambergu jako wieś przy Sanktuarium Maryjnym na Górze Chełmskiej (ksiądz Stanisław Kujot nazwał tę górę „pod Gołą górą”)

<sup>12</sup> Stanisław Kujot; Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej? (z mapą), Część pierwsza, Toruń 1903, s. 121, 122.

się dopiero w XIV wieku, gdy w okolicach tych panowanie Mściwoja i następców jego ustało, to jest gdy Krzyżacy r. 1308 i 1309 Pomorze gdańskie zdobyli. [...] <sup>13</sup>.

### **Nazwa góry z okresu ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium.**

Nazwa niemiecka góry Gollenberg (Gollen) dla określenia góry dla pielgrzymów w czasie obowiązującej dla regionu niemieckiej administracji jest Fahnenberg. Przytaczam poniżej fragment hasła *Koszalin* ze Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Fragment hasła: „**Koszalin** Koszalino, mylnie Koźlin, niem. Coeslin, m. na Pomorzu,, stolica okr. regencyjnego i powiatu (dawniej księstwa Kamin), prowincyi Pomeranii, miasto bardzo stare, nad strumykiem Mülenbach, o milę od morza Bałtyckiego, ..... Pod miastem wznosi się obrosła iglastym i liściastym drzewem góra Golenberg, 450 stóp wysoka, której jeden bok wystający, Fahnenberg zwany (niegdyś przez pielgrzymów uczęszczane miejsce cudowne),” .... <sup>14</sup>

### **Powojenna niemoc (1945) w przyjęciu obowiązującej nazwy dla Góry Chełmskiej.**

Z nazewnictwem, z nazwą góry nie jest taka prosta sprawa, jak ją przedstawili autorzy „*Góry Chełmskiej*” <sup>15</sup>, poniżej są opisane właśnie te wątpliwości, które inaugurują przemyślenia Chrząszczyńskiego Józefa.

---

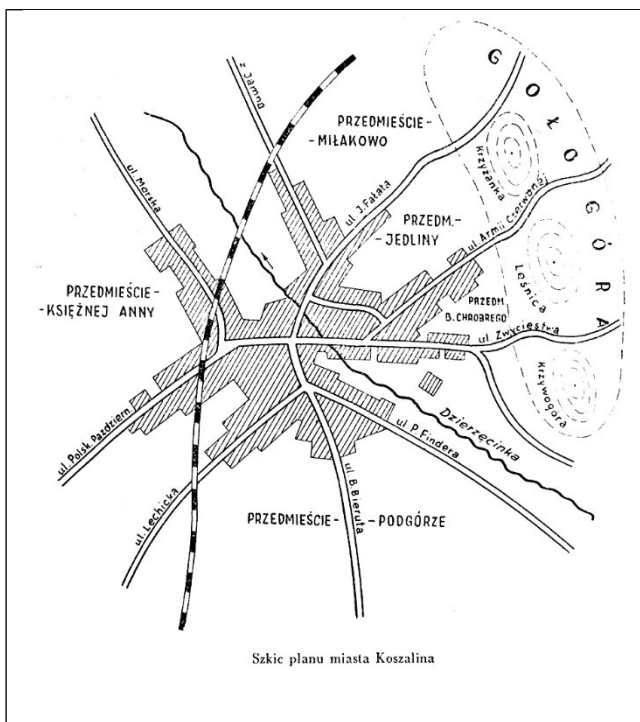
<sup>13</sup> Stanisław Kujot; Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej? (z mapą), Część pierwsza, Toruń 1903, s. 203, 204.

<sup>14</sup> Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Tom IV, Szlurpkiszki – Warłynka, Warszawa 1892, s. 480.

<sup>15</sup> Józef Chrząszczyński; *Krzyżatka i Góra Chełmska z toponomastyką na bakier*; [w:] Zapiski Koszalińskie z. 3. Koszalin- Słupsk 1959, s. 48-49:

[...] Weźmy do ręki mapę turystyczną, wydaną przez Centralny Urząd Geodezji i Kartografii dla woj. koszalińskiego i szczecińskiego (podziałka 1:500000, rok wydania 1955). Całe pasmo moreny czołowej ograniczone dolinami rzek Uniasty i Dzierżęcinki lub po prostu wzgórza pomiędzy Koszalinem i Sianowem noszą miano: „Gołogóra”.

Widok Koszalina z mapy Lubina z roku 1614 pokazuje w lewej stronie obrazu nie zalesione wzgórze z wysokim masztem (na miejscu zlikwidowanej kaplicy odpustowej ustawiono wysoki maszt z metalową chorągiewką).



Ryc. 6. Szkic planu miasta Koszalina z 1955 r.

Z kolei przeanalizujemy następną bardziej dokładną mapę powiatu koszalińskiego, wydaną przez wspomniany Centralny Urząd. Według tej mapy (podziałka 1:100000, rok wydania 1956) całe pasmo dzieli się na trzy główne szczyty, tj. Krzyżankę, Leśnicę i Krzywogórę. Pomiedzy nimi bieżą dwie szosy: do Sianowa i Polanowa. A więc nie „Krzyżatka” czy „Góra Chełmska”, lecz- jak podano na mapie- „Krzyżanka”! [...]

Osobiście w pełni daję wiarę powyższym wątpliwościom co do nazwy „Góra Chełmska”, jeśli już to powinno być raczej nieprawdopodobne „Gołogóra”. A powstawanie takich nazw jak np. nazwa miejscowości pod Słupskiem: Niemietzke- to słowiańska nazwa dla osady niemieckiej. Podobnych przykładów dla obu języków jest wiele. Wspomagam się tutaj myślą potwierdzającą późne zalesienie i pamiętam, że naukowcy śledzący możliwości wykonania łodzi z pni drzewa (łodzi jednopiennych, czółen) potwierdzają późne zalesienie dla Pomorza. W. Ossowski w swojej książce o łodziach (*Studia nad łodziami jednopiennymi z obszaru Polski*, Gdańsk 1999.) mówi o możliwości budowania łodzi jednopiennych dopiero w VIIw. bo drzewa dopiero wtedy miały odpowiednią średnicę. Zaraz po przejściu lodowca rosną jedynie karłowata brzoza i wierzba.

W książce J. Spors; *Rocznik Koszaliński*, Koszalin 1983, również daje uzasadnienie dla nazwy, która się dla tego wzgórza przyjęła: *Powszechnie utarła się nazwa Góra Chełmska, a to dzięki swej formie terenowej zbliżonej do kopuły, co w starym nazewnictwie słowiańskim brzmiało Chołm- Chel̃m. Słowiańska nazwa Chołm została w późniejszych czasach zniemczona na Golm względnie Gollen- Berg. To dopiero jest przewrotne i niekompetentne tłumaczenie nazewnictwa bardzo ważnych dla miasta obiektów.*

Zaraz po II wojnie światowej, istniała komisja do spraw nazewnictwa na terenach, które wcześniej ostatni raz posiadały „polską administrację” aż w czasach Mieszka I. Nazwy i nadane nazewnictwo dla miejsc, rzek, pól, lasów, osiedli były nadane, generalnie rzecz biorąc przez Słowian wcześniej tu zamieszkujących, stanowiących ludność tubylczą. Jeszcze wcześniejsi mieszkańcy odeszli albo zapomnieli o swoich korzeniach i dzisiaj chyba nie powie nikt czy pozostawili jakieś nazwy. Dopiero w XII wieku przybyli tu zakonnicy (premonstratensi), wybudowali oni kościół na Górze Chełmskiej, potem przybyła szlachta, rolnicy, słowem zwykli mieszkańcy, na Górę Chełmską przybywali pątnicy. Nazwy zostały zmienione lub przybrały bardzo dziwny, zmieniony wygląd np.: *Niemietzke*. Jednakże nazwa Góry Chełmskiej może z powodzeniem być przeniesiona jeszcze sprzed kolonizacji Słowian, to jest jeszcze przed V wiek. Nazwa używana przez Niemców to *Gollen* względnie *Gollenberg*. *Berg* oznacza górę i sam wyraz, jak to później omawiam, pochodzi z języka celtyckiego, który jest bliski językowi staroirlandzkiemu lub walijskiemu. Słowa mające ten człon są nam dobrze znane jako irlandzkie *bri* — „wzgórze” (walijskie *bre*). W moim słowniku języka angielskiego widnieje: *golly- int.* na Boga!

Znaczenie słownikowe słowa „*chel̃m*” potwierdza słowiańskie korzenie dla tego słowa, jakkolwiek to jednosylabowe słowo może mieć znacznie wcześniejsze inne znaczenie, z wcześniejszej epoki na przykład słowa używanego przez ludność kultury łużyckiej.

[...] **Chel̃m**, *Chel̃mowa góra, nazwa ogólna wielu wynioślejszych gór, która następnie często przeszła na wsie rozłożone w pobliżu takowych. Z gór noszących to miano najwyższą i najwięcej znaną jest góra Ch. panująca nad doliną rz. Prądnika, znana pod nazwą Ojcowskiej i wznosząca się około 1200 stóp nad poziom morza. Z jej wierzchołka otwiera się wspaniały widok na Kraków i jego okolice, Karpaty. Niekiedy nawet przy czystej atmosferze, nad wieczorem, po deszczu, Tatry zarysowują się na horyzoncie. Góra ta mieści w sobie głośną jaskinię, znaną pod nazwą Łokietkowskiej, i drugą zwaną zbójecką. Druga góra Ch. znajduje się w pow. noworadomskim niedaleko Przedborza, przy wsi Chel̃mo. i stanowiła prawdopodobnie kiedyś obrotne grodzisko, jak tego dowodzą ślady kamiennych wałów. Miasto Ch. w gub. lubelskiej leży także na górze. Podobne są Ch. na Szląsku, w Prusiech i na Rusi. Por. niżej.*

*Br. Ch.[...]*<sup>16</sup>

<sup>16</sup> Hasło: *Chel̃m*, Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, tom I, s. 552

Nazwa: „Rowokół”.

Nazwa Rowokół (patrz dalej na opis załączonych map morskich), była używana przez Wikingów bo często w IX-XII w. odwiedzali oni południowe wybrzeże Bałtyku więc pozostawili zwoje geograficzne nazwy. Nazwy te niekoniecznie były akceptowane i przyjęte przez słowiańską zamieszkałą tu ludność od VI w. Nie znamy słowiańskiej nazwy góry Rowokół. Brak jednak w „mojej” kolekcji starej mapy duńskiej.

*[...] Ze względu na rolę, jaką odgrywa w krajobrazie słowińskim góra Rowokół, mająca 115 metrów nad poziomem morza, wznosząca się ponad zakolem Łeby nieopodal Smoldzina, warto objaśnić i tę nazwę.*

*Dla nazwy tej góry brak starszych, tzn. średniowiecznych zapisów źródłowych, odnajdujemy ją natomiast na mapie E. Lubinusa z 1618 roku, zaznaczoną jako „Revecol mons”. Jej nazwą słowiańską było Refkūl lub Ravkūl zaś oficjalną nazwą niemiecką Revekol. Obecna urzędowa nazwa Rowokół ustanowiona została po ostatniej wojnie przez komisję Ustalania Nazw Miejscowych i jak na to wskazuje analiza językoznawcza- nie ma większego uzasadnienia.*

*Nazwa ta nie jest pochodzenia słowiańskiego, lecz germańskiego, ściślej zaś- skandynawskiego. Widoczny z daleka wierzchołek góry miał zapewne dla żeglarzy skandynawskich znaczenie nawigacyjne. Być może znajdował się tu także punkt świetlnej sygnalizacji pełniący zadanie latarni morskiej.*

*Nazwa Revekol złożona jest z dwóch części podobnie, jak większość nazw germańskich:*

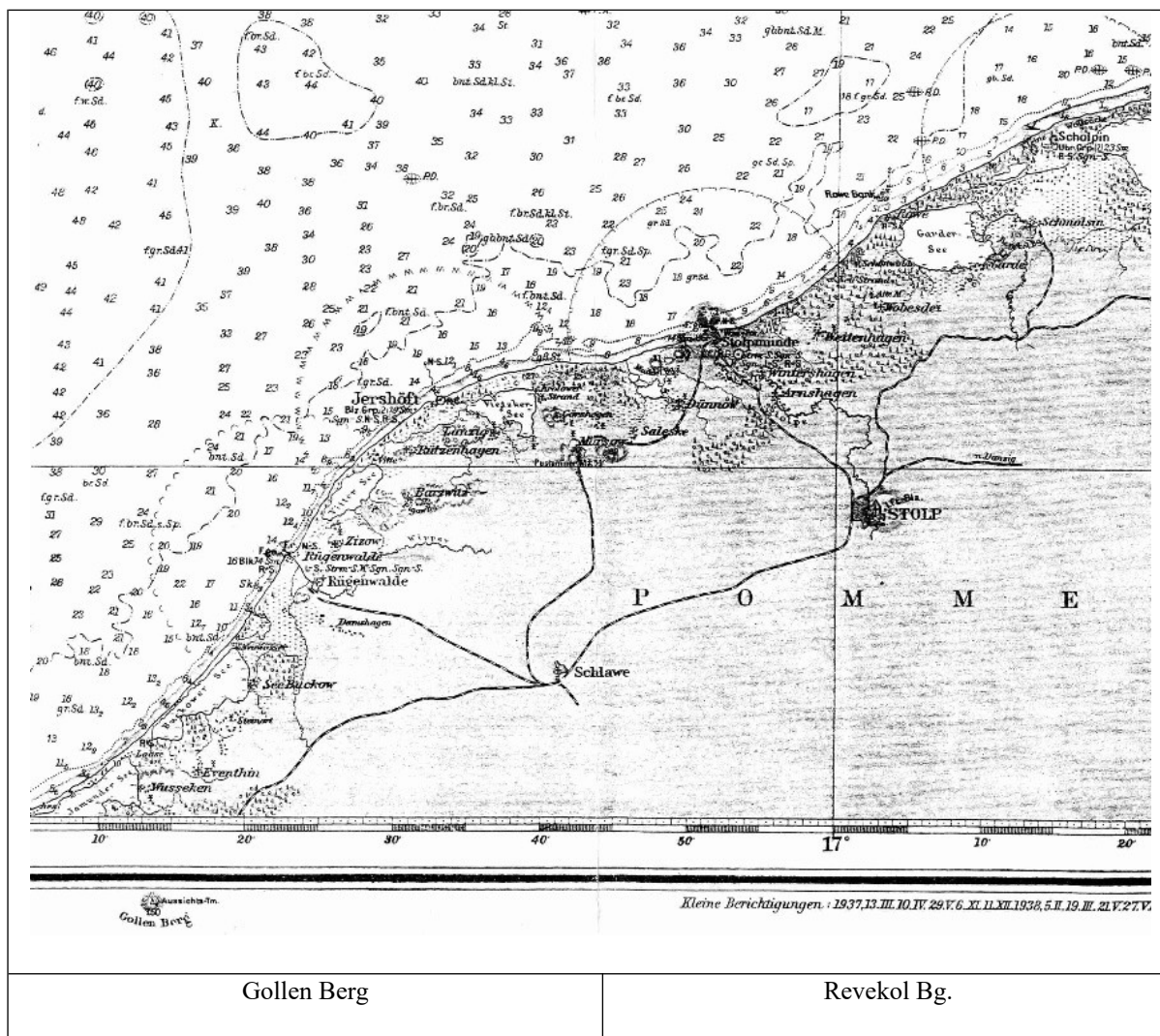
*reve + kol. Pierwsza część oznaczała w języku staronordyckim ‘skalę, rafę, mieliznę lub ławicę piaskową’. W języku szwedzkim wyraz ten brzmi rev, w norweskim rif. Znana jest nam także nazwa miejscowości Rewa koło Pucka, tego samego pochodzenia. Drugi człon tej nazwy, czyli -kol pochodzi od staronordyckiego wyrazu kollr oznaczającego ‘okrągły szczyt, wierzchołek, głowę i czaszkę’. Warto przypomnieć, że Rowokół ma taki właśnie, zaokrąglony wierzchołek. W języku szwedzkim wyraz ten ma postać kulle, ale w dialektach także koll, w norweskim koll, podobnie w dialektach duńskich: kol(le). We wszystkich tych językach występuje w podobnych znaczeniach.[...] <sup>17</sup>*

---

<sup>17</sup> Ewa Rzetelska- Feleszko; Nazwa góry Rowokół, [w:] Studia Kaszubsko- Słowińskie, Łeba 1992, s. 187.

## Nazwy Góra Chełmska i Rowokół zapisane na starych mapach morskich.

Ryc. 7. Fragment niemieckiej mapy morskiej z 1907 r.



Źródło: Oberkommando der Kriegsmarine, Berlin 1907, Maßstab 1: 400 000; Kt. 240<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Fragment mapy morskiej wydanej przez: Oberkommando der Kriegsmarine, Berlin 1907, Maßstab 1: 400 000; Kt. 240. Na fragmencie mapy nie jest zachowana oryginalna podziałka mapy; linia osi symetrii kaplicy trafia po przedłużeniu w przesmyk na mierzei. Kąt między kierunkiem północnym N a osią kaplicy wynosi ok. 143°.

Kopię mapy otrzymałem z: Bundesamt für Seeschifffahrt und Hydrographie, Bibliothek, Neptunallee 5, 18057 Rostock.



sporządz. dla potrzeb: <i>Heer Admiral Werner van Rofenfelt</i>	<i>Generale Pass-kaart van de OOST-ZEE en SCHAGER-RACK</i>	Bijn Pieter Gedda A <sup>o</sup> -1695 (Sveciæ)	Otrzym. z: Bundesamt für Seeschiffahrt und Hydrographie Bibliothek Neptunallee 5 18057 Rostock
---	--	---	--

Ryc. 8. Fragment starej mapy szwedzkiej z 1695 r.



Brak oznaczenia.<sup>19</sup>

Refcoll

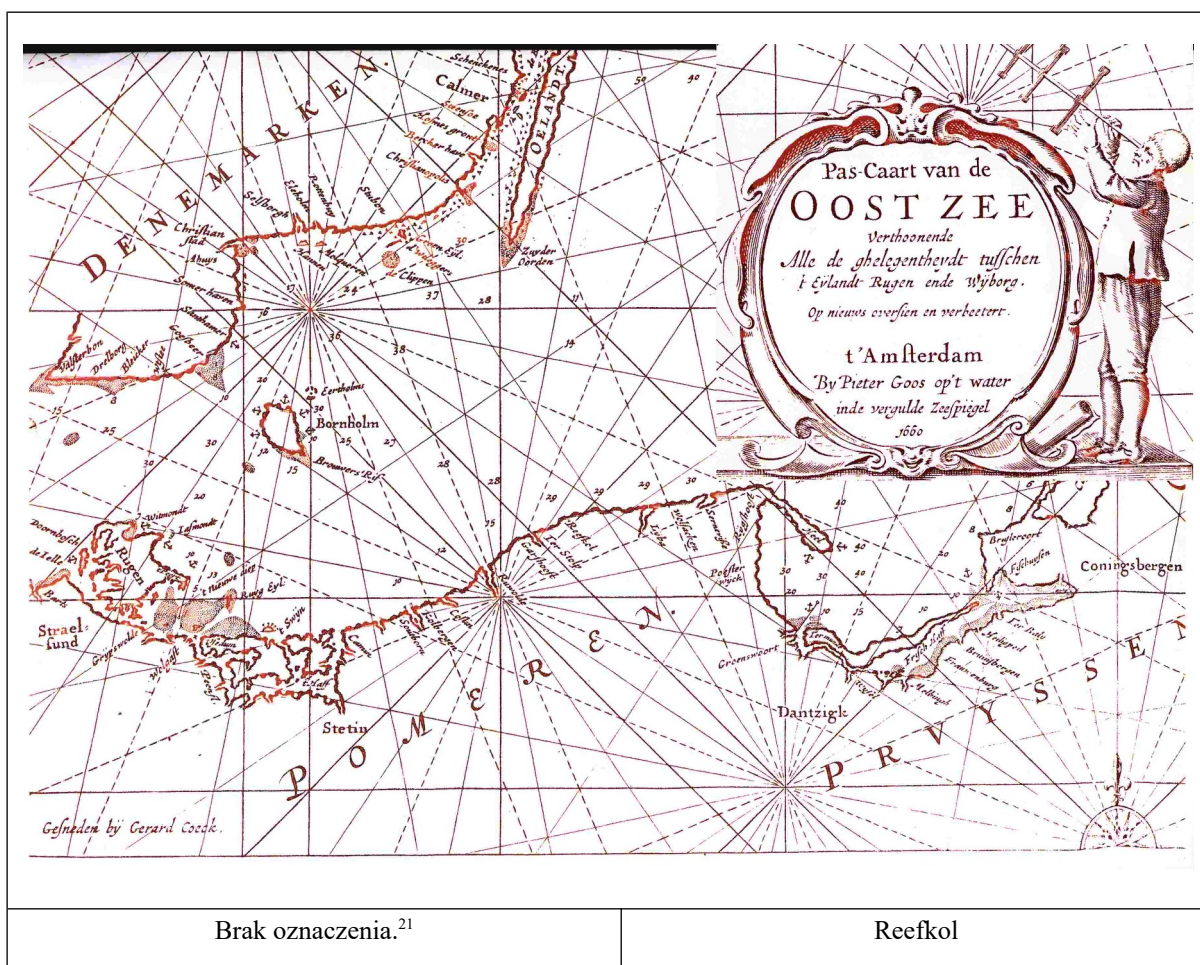
<sup>19</sup> Brak oznaczenia na mapie dla góry Chełmskiej- zapewne sama góra występująca na wklęsłym łuku wybrzeża nie była istotna dla szwedzkich żeglarzy. Tor wodny dla tych żeglarzy miał miejsce między Kołobrzegiem a Jarosławcem po cięciu łuku jaki w tym miejscu tworzył brzeg morski.



Źródło: Bundesamt für Seeschifffahrt und Hydrographie, Bibliothek, Neptunallee 5, 18057 Rostock.<sup>20</sup>

<p>Pass-kaart van de <b>OOST ZEE</b> <i>Alle de ghelegentheydt tusschen i Eylandt Rugen ende Wjyborg.</i> <i>Op nieuws oversien en verbeetert.</i> t 'Amsterdsm <i>'By Pieter Goos op't water inde vergulde Zeespiegel 1660</i></p>	<p><i>Gesneden by Gerard Coeck.</i></p>	<p>Otrzymano z: Bundesamt für Seeschifffahrt und Hydrographie Bibliothek Neptunallee 5 18057 Rostock</p>
---	---	--

Ryc. 9. Fragment starej mapy holenderskiej z 1660 r.



Brak oznaczenia.<sup>21</sup>

Reefkol

<sup>20</sup> Kopię mapy otrzymałem z: Bundesamt für Seeschifffahrt und Hydrographie, Bibliothek, Neptunallee 5, 18057 Rostock.

<sup>21</sup> Brak oznaczenia na mapie dla góry Chełmskiej- zapewne sama góra występująca na wklęsłym łuku wybrzeża nie była istotna dla holenderskich żeglarzy. Tor wodny dla tych żeglarzy miał miejsce między Kołobrzegiem a Jarosławcem po cięciu łuku jaki w tym miejscu tworzył brzeg morski.

Źródło: Bundesamt für Seeschifffahrt und Hydrographie, Bibliothek, Neptunallee 5, 18057 Rostock.<sup>22</sup>

---

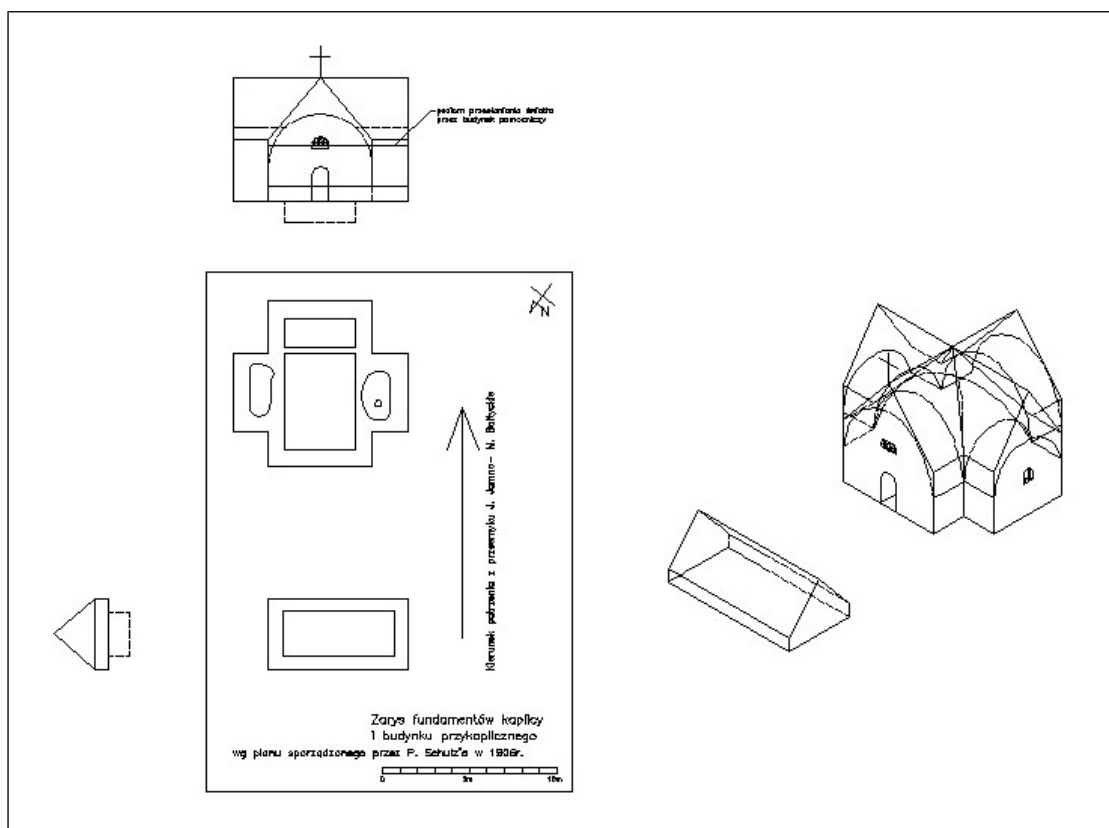
<sup>22</sup> Kopię mapy otrzymałem z: Bundesamt für Seeschifffahrt und Hydrographie, Bibliothek, Neptunallee 5, 18057 Rostock.

Wnioski dotyczące usytuowania sanktuarium na Górze Chełmskiej i nazewnictwa na starych mapach morskich:

1. Zwykle kościoły są ukierunkowane w linii W-O. Prezbiterium znajduje się po stronie wschodniej. Sanktuarium zostało postawione po wcześniejszym przemyśleniu co do miejsca, co do samej konstrukcji budynków i ich posadowienia na wierzchołku góry, zaplanowano też sam sposób odczytu światła<sup>23</sup>, zadbano o ciągłość „pracy” światła nawigacyjnego.

2. W kaplicy na Górze Chełmskiej otwór na ścianie frontowej znajduje się dokładnie w kierunku na przesmyk w mierzei, otwierający drogę na morze z dzisiejszego Jeziora Jamno (jezioro lagunowe). Drogę z morza łatwo było namierzyć tak w dzień jak i w nocy znając położenie znaku. Znakiem dziennym była sama góra i sylwetka kościoła, i występujący w linii pomiarowej budynek pomocniczy. Znakiem nocnym było światło z palących się w kościele na świeczniku świece.

Ryc. 10. Plan fundamentów budowli na Górze Chełmskiej wg Schulz'a i hipotetyczne rozlokowanie budowli sanktuarium i budynku pomocniczego (półziemianka).



Źródło: Rys. Władysław Goliński.

<sup>23</sup> Na Rowokole zachowały się częściowo okna i szyby, patrz w sprawozdanie- T. Malinowski; Zur Geschichte des Reveköl (Rowokół), des heiligen Berges in Hinterpommern, B. S., N. F. 1988.

Wnioski dotyczące usytuowania sanktuarium na Rowokole i nazewnictwa na starych mapach morskich:

1. Nazwa a właściwie jej człon podstawowy jest pochodzenia nordyckiego ale nazwa na starej holenderskiej mapie też jest również zbliżona do nazwy nordyckiej. Niestety, nie zachowała się słowiańska nazwa tej góry, która jak wynika z wykopalisk archeologicznych była odwiedzana przez ludność słowiańską.
2. Światło nocne znaku nawigacyjnego miało swoją realizację od momentu pojawienia się na Rowokole budynku sanktuarium. Znak dzienny stanowił wygląd samego wzniesienia o charakterystycznym zarysie.

## Prace archeologiczne prowadzone na Górze Chełmskiej.

### Zbiory zabytków z Góry Chełmskiej

Niemal wszystkie zbiory dotyczące Góry Chełmskiej znaleźć można w posiadaniu Muzeum w Koszalinie.

W 1912 roku zaczęto organizować w Koszalinie działalność *Heimatmuseum*. Przerwała tę działalność II wojna światowa. A były tam też zabytki archeologiczne. Pochodziły one z dziejów osadnictwa regionu koszalińskiego od epoki kamienia po średniowiecze. Najliczniejsze były naczynia z grobów popielnicowych i skrzynkowych oraz ozdoby brązowe pozyskiwane najczęściej drogą darów i przekazów. Znajdowały się tutaj popielnice kultury łużyckiej z okolic Góry Chełmskiej, z Rokosowa, Cewlina, Kędzierzyna, Skwierzynki, Gorzebądzia, Kłosa, Sianowa, a także wiele naczyń z cmentarzysk kultury pomorskiej w Mierzymiu i Świeszynie. Wystawiano w muzeum urny twarzowe z ozdobami brązowymi z Rębina, a także zabytki z wielokulturowego (kultura łużycka, pomorska, okres wpływów rzymskich) cmentarzyska ciałopalnego w Konikowie, z cmentarzyska rzymskiego w Rosnowie i Jarzycach. Szczególnie efektowny był skarb brązowy kultury łużyckiej z V okresu epoki brązu z Kościernicy liczący 26 przedmiotów, w tym okazały miecz brązowy, który do dzisiaj jest eksponowany na stałej wystawie archeologicznej w Muzeum, w Koszalinie. Prezentowano kolie paciorków szklanych i bursztynowych oraz zapinki z cmentarzyska późnorzymskiego w Borkowicach, ceramikę wczesnośredniowieczną z badań amatorskich (1905, 1939) na Górze Chełmskiej.

Starszy kustosz, Ignacy Skrzypek uzupełnia powyższą informację i wyjaśnia dodatkowo (poza treścią umieszczoną na stronie internetowej Muzeum w Koszalinie, dotyczy sprawozdania Paula Schulza, tego z 1905r.):

Paul Schulz w 1905 r. informuje o wywożonej "wendyjskiej" ceramice, tzn. słowiańskiej, wydobytej podczas odsłaniania fundamentów kaplicy chrześcijańskiej. Teren stadionu nigdy nie był sprawdzany, ponieważ od tamtych czasów był wielokrotnie przebudowywany. Z Góry Chełmskiej znanych jest tylko kilka fragmentów osadowej ceramiki kultury łużyckiej /1958 r./ wydobytej podczas prac budowlanych przy wieży widokowej. Innych znalezisk, czy też cmentarzysk przypisywanych ludności kultury łużyckiej nie ma na szczycie Góry Chełmskiej. Jest w zbiorach koszalińskiego muzeum kilka naczyń /popielnic/ datowanych na Ha C (ok. 700-550r. p.n.e.) /kultura łużycka, kultura pomorska?, tzw. faza

wielkowiejska/ z napisami "Gollenberg", ale brak ścisłej lokalizacji, a pasmo wzgórz "gołogórskich" rozciąga się na kierunku N-S o długości 14km.

Okolice Góry Chełmskiej obfituje w znaleziska pochodzące jeszcze z neolitu. „W tym świetle twórcy megalitów jawią się jako trudna do określenia pod względem etnicznym ludność „staroeuropejska”, ciężąca raczej ku południowemu - zachodowi i Afryce. Uważa się, że jest to euroafrykańska gałąź rasy śródziemnomorskiej. Na Niżu Środkowo- i Zachodnioeuropejskim oraz w Skandynawii budowniczo megalitów zaliczani są do kręgu kulturowego, nazywanego w archeologii kulturą pucharów lejkatych (od charakterystycznie rozchylonych wylewów naczyń glinianych). Na Pomorze grupy tej ludności przybyły około 3500 lat pne. z północno -zachodnich Niemiec i Jutlandii.

Podstawą ich utrzymania była hodowla zwierząt domowych i prymitywne rolnictwo. Zasoby żywności uzupełniano zbieractwem, łowiectwem i rybołówstwem. W życiu codziennym posługiwali się narzędziami z krzemienia, kamienia, kości, rogu i drewna; posiadano doskonałą umiejętność lepienia naczyń glinianych, bogato zdobionych, rozwinięte było również tkactwo. Osady zakładano na piaszczystych terasach w pobliżu wody, budując drewniane domy prostokątne lub kwadratowe. Dobrze zachowane osady tej kultury i cmentarzyska megalityczne na Pomorzu odkryto i przebadano w rejonie Łupawy i Poganic w powiecie Słupsk<sup>24</sup>.”

Na szczycie góry Chełmskiej w sąsiedztwie kaplicy istniało cmentarzysko wczesnośredniowieczne i średniowieczne /IX. - XV w./ Co prawda kronikarz Koszalina Benno /1848 r./ wspomina o kurhanach obstawionych kamieniami, za kronikarzem Wendlandem /1776/ ale one były zlokalizowane na północnym skłonie Góry Chełmskiej, w pobliżu dzisiejszych wsi Skwierzynka i Kędzierzyn, skąd rzeczywiście są w zbiorach koszalińskiego muzeum naczynia z odkryć poniemieckich.

W poniższych rozważaniach pominięto wpływy kultur wyodrębnionych przez archeologów ze względu na niewielkie znaczenie tych kultur na ukształtowanie się geograficznych obszarów poszczególnych plemion na mapie Europy. Do tych kultur należą: kultura przedłużycka, kultura oksywska, kultura wejherowska, kultura przeworska. Zainteresowanych pominiętymi kulturami odsyłam do bogatej literatury, część tytułów można znaleźć w spisie na końcu niniejszego opracowania.

---

<sup>24</sup> Ignacy Skrzypek; Groby Olbrzymów koło Borkowa [w:] Sławno i Ziemia Sławieńska, 2000

## Wykopaliska i sprawozdania z wykopalisk, z Góry Chełmskiej.

Sprawozdanie z wykopalisk Paula Schulza, Koszalin 1925<sup>25</sup>.

Paul Schulz, nauczyciel, w przewodniku po Koszalinie opublikował w 1925 roku swoje sprawozdanie z badań archeologicznych. Była to całkiem inna epoka. Dopiero co rodziła się świadomość o możliwości dokładnego odczytania zdarzeń z przeszłości tylko na podstawie znalezisk kultury materialnej. Schulz prowadził badania na Górze Chełmskiej jako pierwszy nauczyciel- archeolog. Przetłumaczyłem z języka niemieckiego tekst zapisków Schulza, nie wprowadzałem skrótów.

Paul Schulz; Góra Chełmska miejscem kultu.

Góra Chełmska dominuje w krajobrazie pomorskiego brzegu. Światło na niej jaśniejące wskazywało drogę na morzu. Pałace się świece pozwalają odszukać drogę do Bogów i do miejsc przebywania innych ludzi i tak oto spełniają obrzędy starożytni Germanie, właśnie oni tu ku Wate składają swoją ofiarę, są i Wendowie by tu uczcić swoich bogów i pogrzebać zmarłych. Są i pielgrzymi, przychodzą tu wędrując pieszo ze wszystkich chrześcijańskich krajów. Chcą oni zadość uczynić pokucie lub znaleźć wyzdrowienie, lub znaleźć swoje ostateczne miejsce spoczynku przy Sanktuarium Maryjnym, tu właśnie zakończyć swoje mozolne i kończące się życie.

To, o czym teraz mówię brzmi jak bajka, ale bajką nie jest. O tym kultowym miejscu relacjonują i dokumentują najlepiej urny i elementy naczyń ceramicznych, również potwierdzają to znalezione fundamenty sanktuarium, na wierzchołku góry.

Nie natrafiono do tej pory w tym miejscu na znaleziska z epoki kamiennej, lecz nie tak daleko, bo właśnie na terenach wokół (Lüptower See) Jeziora Lubiatowskiego znaleziska zawierały siekiere kamienną i elementy z brązu. Dowody na pobyt Wikingów i na to, że spotkała ich tu śmierć jest znalezienie białych sierpów rodowodem z Jomsburg. Natomiast dowody na obecność Słowian z okresu wendyjskiego znaleźć można dosłownie w każdym zakątku tego kultowego miejsca, które odsłania fragmenty pochodzące z urn. Gdy zaistniała z wierzchołka góry konieczność transportu ziemi na budowę pobliskiego boiska sportowego, to zostały znalezione wówczas fragmenty z urn, które ważyły bodaj więcej niż jeden cetnar.

---

<sup>25</sup> Paul Schulz, *Der Gollen als Kultstätte*, [in:] *Führer durch Köeslin*, Köeslin 1925, s. 196-201.

Jeśli chciałoby się cały ten wierzchołek miejsca kultu oczyścić ze wszystkich pozostałości po urnach i glinianych naczyniach to trzeba byłoby do tego celu użyć chyba ciężarowego samochodu.

Jako pierwsi na Pomorze Wschodnie przybyli zakonnicy i oni to właśnie nieśli swoją kulturę germańską. **Zakonnicy rozpoczęli budowę Sanktuarium Maryjnego w XII wieku a koniec budowy przypadł w XIII wieku**<sup>26</sup>. Na budynku pomocniczym tego sanktuarium znajdowało się prawdopodobnie światło z zamocowanym zwierciadłem brązowym, które to światło mogło być widoczne dla szyprów znajdujących się na morzu statków. Było to prawdopodobnie urządzenie z pogańskiego okresu Wikingów, które zostało zaadoptowane przez zakonników- czy jest niemożliwością przyjęcie takich wniosków?

Koszalinianie w miarę upływu wieków zapomnieli o swoim sanktuarium. Kronikarze jednak wspominali, że gdzieś na górze powinno kiedyś znajdować się Sanktuarium Maryjne. Ta informacja nie dawała mi spokoju, ciągle penetrowałem okolicę wokół pomnika. Znalazłem wreszcie fragmenty urn i stary mur oraz dodatkowo kamienną dachówkę, ale nic poza tym. Gdy mój ojciec i ja dokonaliśmy tych znalezisk, ujawniły się tutaj resztki fundamentów budynku pomocniczego. Po wielokrotnie powtarzanych poszukiwaniach zostały odszukane przez nas fundamenty samej kaplicy.

Kiedyś, gdy pewnego razu jesienią 1905 roku wybrałem się na Górę Chełmską były tam wykonywane prace budowlane przy nowym pomieszczeniu wieży widokowej. Do wykonania podwyższenia pod fundamenty budowanego tego pomieszczenia pomocniczego użyto ziemi ze starej części góry, tej części stanowiącej ongiś miejsce kultu. Znalazłem tam wówczas kamienie pochodzące z fundamentów. Przy jednym z odsłoniętych kamieni znajdowała się zaprawa murarska. Stało się dla mnie jasne, że mamy przed oczyma fundamenty sanktuarium. Po wielu staraniach nie udało mi się zapobiec wciąż wywożonej stąd ziemi. Dopiero po ingerencji burmistrza nie zostały zaprzepaszczone te dotychczasowe moje starania. Miasto przekazało mi pieniądze na przeprowadzenie poszukiwań w terenie, a miejsce badań przekazano do mojej dyspozycji. Wynik podjętej przeze mnie pracy uwidocznił się na rysunku; pokazany jest tam cmentarz zakonników i pielgrzymów, pomiędzy sanktuarium i budynkiem pomocniczym. Cały obszar sanktuarium był otoczony ogrodzeniem o wysokości (połowy deski?). Budynek pomocniczy stanowiący chyba

<sup>26</sup> Wygląda na to, że budowla była budowana przez okres 100 lat. To zupełnie nie do zaakceptowania aby okres budowy sięgał aż tylu lat. To był budynek z kamienia (dostarczanego ze Szwecji), dach drewniany kryty dachówką. 10 lat na tą budowę to za dużo.





fundamenty poza tylną ścianą absydy. Fundamenty łuku sklepienia, o konstrukcji ceglanej podtrzymujące w środku to sklepienie, fundamenty te są z kamieni. Wejście do sanktuarium znajdowało się od strony jeziora, po lewej i prawej stronie znajdowały się kaplice, absyda była prawdopodobnie prostokątem, świadczy o tym położenie tych dwóch kamieni pochodzących z zarysu fundamentów zewnętrznej ściany. Wymiary można odczytać na załączonym rysunku. Nie jest znana data początku budowy sanktuarium. **Może więc zatem powstała jako gród Kossalitz, (1188). Sanktuarium było już wzmiankowane w 1278 jako Sanktuarium Maryjne w Koszalinie, które zostało przekazane klasztorowi.** W roku 1431 sanktuarium było już bardzo zniszczone. Tablica informacyjna przy starej drodze sianowskiej prosiła o jałmużnę na odbudowanie kaplicy. Według „Wendtlandt” w 1526r., a według Benno w 1533r. zostało sanktuarium zniszczone na skutek pożaru<sup>28</sup>.

Potrzebne już tylko było ułożenie stosu z krzaków wewnątrz pomieszczenia i kiedy ten stos zapłonął to zapaliły się węgle, które znajdowały się wewnątrz w dużej ilości sztuk, w sanktuarium. Fundamenty są teraz w takim stanie, w jakim zostały one odnalezione, została jedynie usunięta ziemia je przykrywająca oraz zdjęto luźne kamienie polne, które znajdowały się poza budynkiem pomocniczym.

Obok resztek fundamentów wykonany był pomnik dla uczczenia odeszłych bohaterów wojny prowadzonej w obronie niezależności. Wszystko to jest uwidocznione na wyżej przedstawionym planie, a wysokie, poniesione już koszty były uzyskania tych wiele wyjaśniających rezultatów badań. W swojej wymownej prostocie pomnik ten tworzy swoisty nastrój, jedynie usunąć powinno się wizerunek walczących szermierzy.

Po wojnie (I wojny światowej) powstał plan, mający na celu stworzenie kompozycji z dębów o równych wierzchołkach, usytuowanych w pobliżu pomnika dla upamiętnienia bohaterskiej śmierci. Powstałoby wówczas na wierzchołku Góry Chełmskiej odmienne miejsce o uroczystym nastroju, miejsce spokoju do rozmyślań i wspomnień o minionych, trudnych chwilach. Obiekt ten nie byłby powiązany z ideologią szczególnych grup społecznych. Idea obecnych poczynań jest nakierowana na przyozdobienie miasta w pomnik powojenny. Wszak przez osiągnięcie takiego celu jakim jest upamiętnienie bohaterskiej odwagi i dostrzeżenie faktu stanięcia do walki w jednym szeregu, gdy zaistniała taka potrzeba. Cóż, sprawę zagospodarowania tego miejsca można również widzieć inaczej.

Wokół wzgórza Góry Chełmskiej od (Bonin) do (Rogzow), jak również powyżej (Schwerinstal) i pasma wzgórz morenowych (Gohrband) idąc aż do (Kluß) ciągną się pola z

<sup>28</sup> Pożar sanktuarium nie jest potwierdzany w kolejnych badaniach archeologicznych.

urnami, kończą się jedne a zaczynają się drugie, zawierają urny z wendyckiego okresu. To dowód, że okolica wokół Góry Chełmskiej miała oddziaływanie na wszystkie okoliczne plemiona jako miejsce święte, miała znaczenie miejsca pochówku po ich śmierci.

Lecz stojący tam wysoko krzyż z Góry Chełmskiej jawi się ludziom jako symbol, mówi w pierwszym rzędzie o bohaterstwie, mówi o takim czasie gdy ludzkość, bądź naród znaleźli się w pilnej potrzebie.

Dlatego powinny ciągle emitować od krzyża, tego starego miejsca kultu, niewidzialne promienie na mieszkańców Koszalina działając starożytnym światłem pochodzącym z ich nadmorskiego wzgórza i powinny ich oczyszczać dodając jednocześnie sił. Ta góra znajduje też poczesne miejsce w wyobraźni ludzi i była źródłem powstawania legend, na przykład opowiadano, że: na Pomorzu Tylnym znajduje się góra (diamentowa?). Tu przez całe wieki przylatują ptaszyny i tu one ostrzą swoje dzioby. Jeśli już cała góra przez to zostaje stępiona, wówczas w ciągu jednej sekundy mija cała wieczność.

Uwagi do sprawozdania z wykopalisk na Górze Chełmskiej Paula Schulz'a.

Schulz był nauczycielem, interesował się nie tylko archeologią, ale też wraz ze swoim ojcem zbierali i zapisywali legendy i baśnie z okolicy Góry Chełmskiej. Niemiecka ludność, która zamieszkiwała tę część Pomorza to osadnicy z różnego okresu czasu. Pierwsi niemieccy osadnicy przybyli pod wodzą szlachty już po 1265 roku. Osadnicy przywieźli ze sobą legendy ze swoich stron, natomiast ludność Słowian Zachodnich została dość szybko zgermanizowana a słowiańskie legendy i zwyczaje i obyczaje zostały w dużej części zapomniane, nie doczekały się starannego opisu i dla potomnych trzeba odzyskiwać tą wiedzę o kulturze Słowian czytając opisy z sąsiednich regionów albo tu i ówdzie przeniesione są do współczesności w zwyczajach, nasza wiedza o Słowianach pochodzi głównie z odczytu przeszłości ze źródeł archeologicznych. Najpewniejsze informacje o przeszłości pochodzą z wiedzy o języku. Oto co mówi nasz sławista o języku z tej części Pomorza: „Język” kaszubski jest gwarą staropolską, biorącą udział nawet w późnym rozwoju językowym polskim i od polszczyzny odrywać go nie można; stanowi pomost od nadnoteckiej polszczyzny ku coraz dalszym, a wskutek tego i odrębniejszym gwarom, od których niegdyś Pomorze, Marchie, Meklemburg aż za samą Łabę do Starej Marchii i Lüneburgu rozbrzmiewały, gdy te ziemie jeszcze słowiańskimi były; wymarli tam Słowianie ostatecznie dopiero w w. XVI i XVII.<sup>29</sup>” Język słowiański z pewnością uległ też przeobrażeniu bo przecież sąsiadowały tu plemiona słowiańskie z ludnością tubylczą (kultura

<sup>29</sup> Brückner Aleksander; *Dzieje Języka Polskiego*, Wrocław 1960, s. 18- 19.

wielbarska- II-IVw., kultura pomorska- 500 pne.- 200 ne., wcześniej kultura łużycka- 1200-400 pne., wcześniej kultura pucharów lejkowatych).

Jeśli chodzi o Germanów (bo Schulz mówi: ...starożytni Germanie, właśnie tu ku Wate składają swoją ofiarę, są i Wendowie...) to obok czasowego przebywania Gotów i Gepidów w II-IVw. żadnych Germanów na Pomorzu nie było, dopiero nastąpiło już później zajęcie przez Niemców Pomorza<sup>30</sup>. Tak więc nie można mówić aby Słowianie swoją a Germanie swoją ofiarę tam składali i odbywało się to w tym samym czasie. Słowianie (Wendowie) przybywali na Pomorze od Vw.

Według dr Antona Englerta, filologa, archeologa z Muzeum Łodzi Wikingów w Roskilde, Wate występuje w nordyckich sagach itp. literaturze jako król sztormów. Jest małżonkiem Wachhilde (?) i ojcem dla Wielanda (Völund).

Podobnie jak wśród Słowian tak i u Germanów w zależności od konkretnej grupy etnicznej to samo bóstwo (z tą samą lub podobną nazwą) ma podobne miejsce wśród bogów czczonych przez społeczność plemienną. Trudno zliczyć ilość bóstw i ich kompetencje, również te stare społeczności miały problemy z zapamiętaniem wszystkich bóstw.

Ponadto hipotezy Schulz 'a to zwykle przypuszczenia, nie poparte fachową wiedzą. Nie wiedział bowiem, że w interesie Kościoła Ewangelickiego jest aby wiedza o sanktuarium została pogrzebana wraz ze świątynią. Gdyby nie wykonał szkicu planu rozmieszczenia fundamentów tych dwu budynków tj. sanktuarium i budynku pomocniczego to nie byłoby możliwe dojście do poznania funkcji znaków nawigacyjnych i latarni morskiej obok funkcji sakralnej obiektów. Bez wątpienia Paul Schulz działał w dobrej wierze i dzięki upartości odkrywcy zdołał odnaleźć zapomniane już wówczas ślady po sanktuarium.

Wnioski z wykopalisk prowadzonych na Górze Chełmskiej w 1963 r., Koszalin 1963<sup>31</sup>.

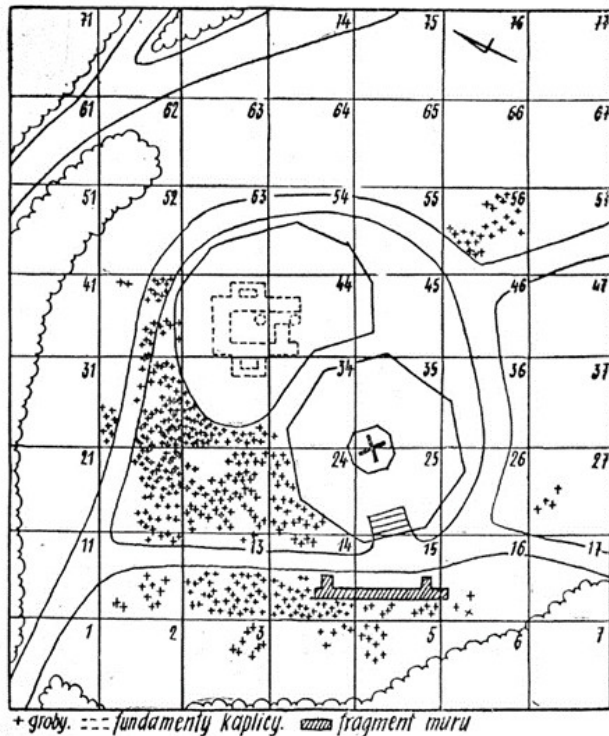
Uzyskany przez archeologów materiał można odnieść do dwóch okresów. Pierwszy: obejmuje przedział czasu IX a XII wiek i drugi: obejmuje czas od wybudowania kaplicy aż do jej upadku, na początku XVIw. Z tych wykopalisk 1963 roku nie można wyciągnąć żadnych dodatkowych informacji dotyczących niniejszego opracowania.

---

<sup>30</sup> Gerard Labuda; Wielkie Pomorze w dziejach Polski, Poznań 1947.

<sup>31</sup> Henryk Janocha; Nauka odsłania tajemnice Góry Chełmskiej, [w:] Zapiski Koszalińskie, nr 5, (10), Koszalin 1963.

Wnioski z wykopalisk prowadzonych na Górze Chełmskiej w latach 1959-1962 r., Koszalin 1965<sup>32</sup>.



Ryc.12. Koszalin, Góra Chełmska. Plan sytuacyjny stanowiska z naniesionymi konstrukcjami i odkrytymi grobami szkieletowymi<sup>33</sup>.

[...] Badania w roku 1960 rozpoczęto od wykonania dokładnego planu sytuacyjnego Góry Chełmskiej (ryc. 1). Najwyższą część wzgórza przeznaczoną pod badania podzielono na 80 arów. Za punkt stały przy zakładaniu siatki arowej przyjęto reper znajdujący się w odległości 135 cm od północno- zachodniej ściany pomnika w najwyższym miejscu wzgórza, liczącym 137 m n.p.m. W trakcie sezonu trwającego od 5 lipca do 10 września badania prowadzono na pięciu arach, tj. 12, 13, 14, 23 i 24 oraz zwiadowcze — na arach 3, 43, 44, 45, 54, 53 i 67. Wynikiem tych prac było odsłonięcie dalszych 212 grobów szkieletowych, dwóch jam paleniskowych z zawartością ceramiki wczesnośredniowiecznej, fundamentu potężnego muru kamienno-ceglanego, kilku monetek i zabytków metalowych.

Sezon badawczy w 1961 roku trwał od początku lipca do połowy września. W ciągu tego czasu badania prowadzono na następujących arach: 4, 3, 16, 17, 27, 32, 33, 34, 41, 42 i 52. Odsłonięto dalsze 184 groby szkieletowe, zarys jakiejś budowli wczesnośredniowiecznej, sześć jam paleniskowych, dwa paleniska, dalszą część

<sup>32</sup> Henryk Janocha; Wyniki badań archeologiczno- antropologicznych przeprowadzonych w latach 1959- 1962 na Górze Chełmskiej (Krzyżatce) koło Koszalina, [w:] Rocznik Koszaliński, Koszalin- Poznań- Słupsk 1965.

<sup>33</sup> Henryk Janocha; Wyniki badań archeologiczno- antropologicznych na Górze Chełmskiej (Krzyżatce) koło Koszalina, w latach 1959- 1962, [w:] Rocznik Koszaliński, Koszalin- Poznań- Słupsk 1965, s. 129.

wspomnianego już muru fundamentowego oraz znaleziono 12 monetek, kilkanaście zabytków, ceramikę wczesnośredniowieczną i średniowieczną.

Sezon badawczy 1962 roku trwał od początku lipca do 21 sierpnia. W ciągu tego czasu badania przeprowadzono na pięciu arach, tj. 14, 15, 32, 42 i 56. Odsłonięto dalszych 120 grobów szkieletowych, fragment jamy paleniskowej wczesnośredniowiecznej, dalsze części muru fundamentowego budowli, znaleziono kilkanaście monet i zabytków oraz fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej...

...Uchwycony w materiale wykopaliskowym okres pierwszy, datowany w przybliżeniu na IX—XII wiek, wydaje się być bardzo ciekawy, a to z tego względu, że odnosi się do czasów, kiedy to **według nie potwierdzonych danych (legandy, podania) na Górze Chełmskiej miał się znajdować ośrodek kultu pogańskiego z wzniesioną gontyną [...]**<sup>34</sup>.

Wnioski z badań archeologicznych dotyczące opisów badań przez H. Janochę, badań prowadzonych na Górze Chełmskiej.

Nie przynoszą powyższe sprawozdania archeologiczne (H. Janochy) żadnych dodatkowych informacji o świetle namiarowym na Górze Chełmskiej. Niestety. W odkrytych przedmiotach brakuje szkła z okna wycelowanego na przesmyk z Jez. Jamno do Bałtyku.

Sporządzona mapka wykopalisk potwierdza szczególne usytuowanie fundamentów sanktuarium, oś symetrii kościoła tworzy kąt z kierunkiem północnym dokładnie 143<sup>0</sup>. Takie usytuowanie pozwala na skierowanie wiązki światła dokładnie w przesmyk z Jeziora Jamno.

Prace archeologiczne prowadzone na Rowokole.

Wykopaliska i sprawozdania z wykopalisk, z Rowokołu.

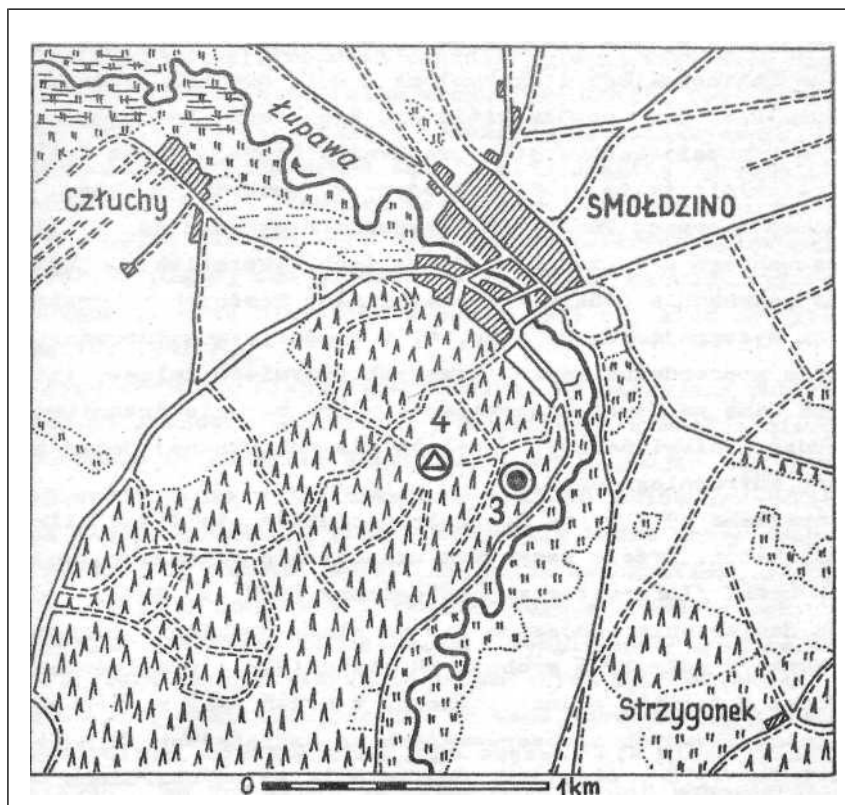
Wyniki uzyskane z prowadzenia wczesnego wykonania wykopalisk na Rowokole.

Mimo owego zainteresowania Rowokołem, przez długi czas nie podejmowano na nim żadnych prac wykopaliskowych czy innych polskich badań archeologicznych, nieliczne zaś materiały zabytkowe, gromadzone w muzeach Słupska i Szczecina, pochodziły z odkryć 76-78; 1979, s. 255-256; A. Gieysztor 1932, oraz w ujęciach encyklopedycznych (K.Ślaski 1972).

---

<sup>34</sup> Henryk Janocha; Wyniki badań archeologiczno- antropologicznych na Górze Chełmskiej (Krzyżatce) koło Koszalina, w latach 1959- 1962, [w:] Rocznik Koszaliński, Koszalin- Poznań- Słupsk 1965, s. 127.

Ryc. 13. Smołdzino, pow. słupski. Usytuowanie grodzisk 3 i 4 na Rowokole, wg F. Lachowicza, J. Olszaka i K. Siuchnińskiego.



Źródło: F. Lachowicz, J. Olszak i K. Siuchniński; *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na Pobrzeżu i Pojezierzu Wschodnio pomorskim*<sup>35</sup>

Przedstawione tu opracowanie składa się zatem z pięciu części, w pierwszej z nich został omówiony zakres i przebieg badań wykopaliskowych z 1977 r. oraz została opisana większość uzyskanych w ich trakcie materiałów archeologicznych. Pozostałe materiały zabytkowe, wymagające bardziej specjalistycznego potraktowania, zaprezentowane są w części drugiej (przedmioty szklane) i trzeciej (zabytki pochodzące z młodszej epoki kamienia). Część czwarta - to opracowanie zwierzęcych szczątków kostnych, w piątej zaś są zawarte materiały antropologiczne, pochodzące zresztą nie tylko z badań 1977 roku lecz również z wykopalisk 1962 r.<sup>36</sup>

<sup>35</sup> F. Lachowicz, J. Olszak i K. Siuchniński; *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na Pobrzeżu i Pojezierzu Wschodniopomorskim*; Poznań 1977, s.142.

<sup>36</sup> Tadeusz Malinowski, red.; *Źródła archeologiczne i antropologiczne do dziejów Rowokołu*, Słupsk 1986.

Przedmioty szklane (te z okien kaplicy) pochodzące z wykopalisk na Rowokole są niezwykle ważne dla rozważań nad zastosowaniem emitowanym przez północne okna sanktuarium strug światła ze świec palących się na centralnym świeczniku o wielokrotnionym natężeniu a więc funkcji kościoła jako nocnego znaku nawigacyjnego.

Prowadzone w 1977 r. na górze Rowokół badania wykopaliskowe ujawniły, obok innych kategorii źródeł archeologicznych, zespół szkielec liczący 137 (+ kilkadziesiąt) egzemplarzy, głównie szyb. Mimo bardzo złego stanu ich zachowania (korozja, znaczne rozdrobnienie) dokonano jednak kilku ustaleń, które posłużyły za podstawę do rekonstrukcji dwóch rodzajów oszkleń okien istniejącej tu budowli sakralnej. (Patrz: Ryc. 5. i Ryc. 6.)

Przede wszystkim więc wyróżniono podstawowe rodzaje szyb /taflowe, gomółki, krążki/ i niektóre ich kształty, a także nieliczną grupę ułamków nieokreślonych naczyń szklanych. Nadto kilkanaście drobnych fragmentów szkielec o nieczytelnych cechach taksonomicznych /tab. 1/. Najliczniej reprezentowane są szyby taflowe różnych kształtów /80 szt./ i gomółki /20 szt./, krążków zaś odkryto tylko 7 egzemplarzy.

Położenie fundamentów kaplicy na samym wierzchołku góry było znane dopiero od badań archeologicznych prowadzonych 1996 r., a więc nie da się obecnie określić czy okna z gomółkami- były tylko po stronie północnej. Gomółki są zbliżone do soczewek wypukłych a więc światło przez nie przepływające daje większe natężenie strumienia świetlnego- jest więc widoczne z większej odległości. Jest rzeczą niezmiernie ważną aby uzyskać odbicie światła podobnie jak w reflektorach. Takie odbicie światła ze świec na świeczniku odbijało się od północnych szyb w oknach i dodatkowo następowało odbicie światła ze złocień ołtarzy. Okna północne były zrobione ze szkła przezroczystego. Okna północne miały szkło ciemne-malowane.

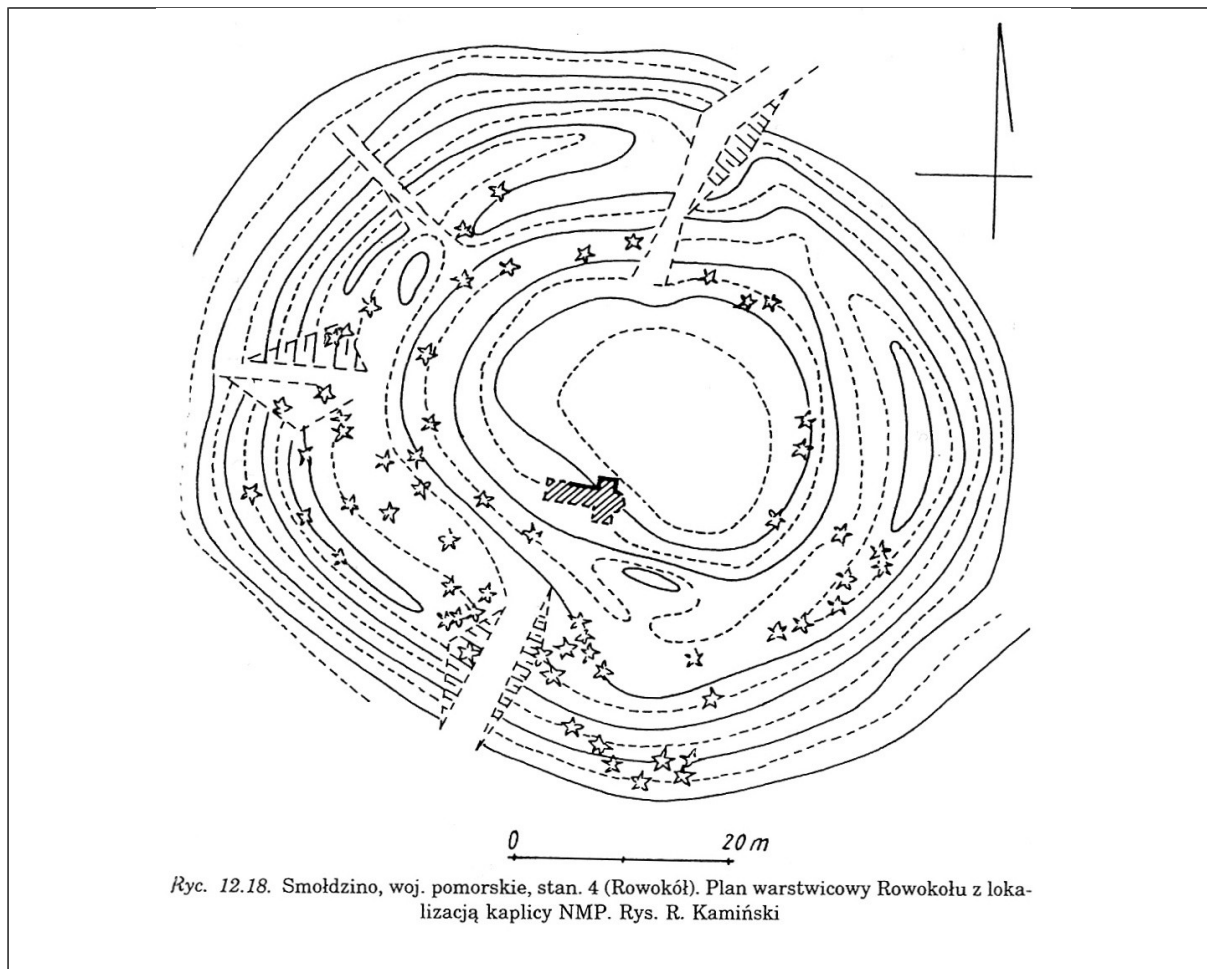
Sprawozdanie z badań archeologicznych: Kamiński Roman, Uciechowska- Gawron Anna; Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996r.

Zakres badań archeologicznych prowadzonych w 1996r., ich ratowniczy charakter przyniósł pozytywne wyniki. Udało się przebadać kolejną partię cmentarzyska i odkryć fragmenty fundamentowania znanej tylko z opisów kaplicy NMP. Kaplica była wspominana w źródłach już od początku XV w. była celem domysłów na temat jej powstania, formy architektonicznej a nawet wezwania. Część badaczy wątpiła w jej istnienie, sądząc że została całkowicie rozebrana, łącznie z fundamentami. Nie potwierdziły się te obawy, chociaż



zniszczenie tego obiektu jest duże. Trwało ono bowiem prawie od połowy XVI wieku po rok 1821. Materiał budowlany z kaplicy posłużył do budowy domów i kościoła w Smołdzinie.<sup>37</sup>

Ryc. 14. Na wierzchołku Rowokołu. Lokalizacja fragmentów kaplicy NMP.



Źródło: Rys. R. Kamiński. Plan warstwiczny Rowokołu z lokalizacją kaplicy NMP<sup>38</sup>.

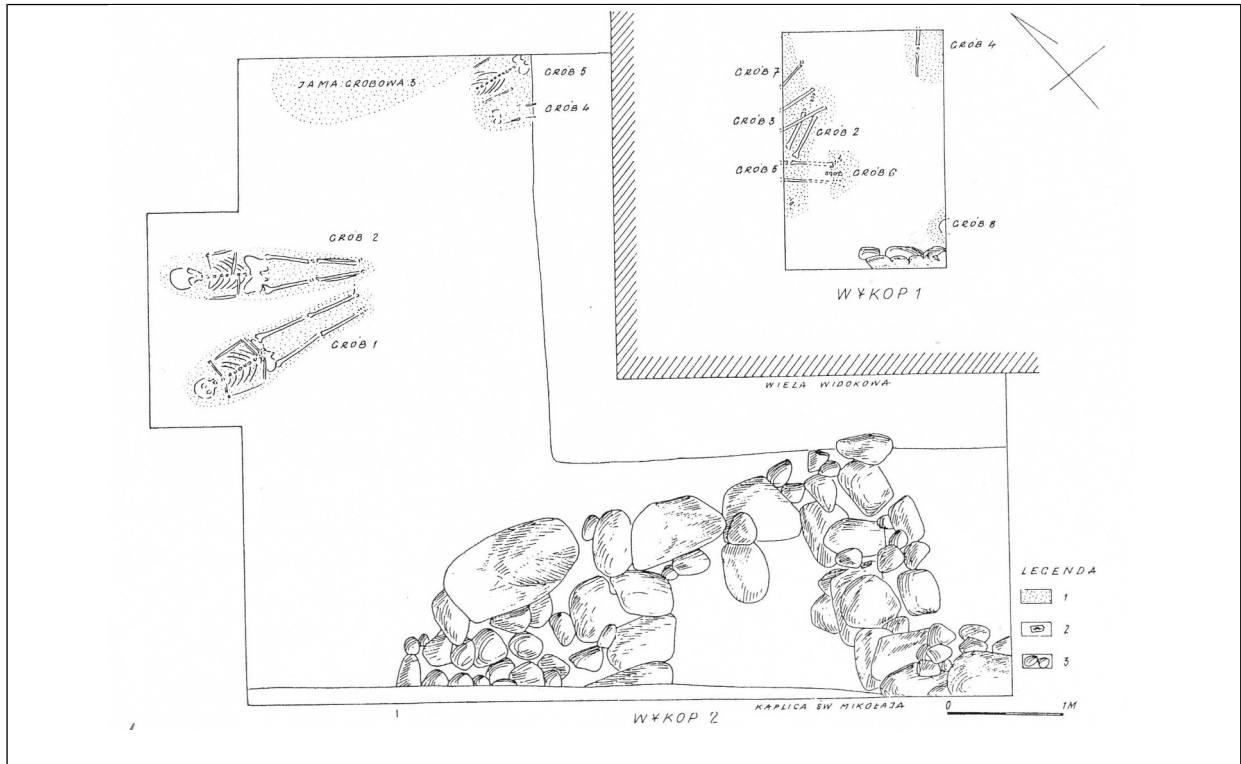
Jak wynika z badań dokumentów źródłowych i oparciu się Zygmunta Szultke w dużej części na niewykorzystanych dotąd przez badaczy źródeł Archiwum Państwowego w Szczecinie można powiedzieć, że dwupoziomą kaplicę kamienno- ceglana z wieżą wzniesiono na szczycie wzgórza dopiero w ostatnich latach XIV w. z inicjatywy opata

<sup>37</sup> Roman Kamiński, Anna Uniechowska- Gawron; *Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996 r.* [w:] *Materiały zachodniopomorskie*, Tom XLV, s. 425.

<sup>38</sup> Kamiński Roman, Uniechowska- Gawron Anna; *Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996r.* *Materiały Zachodnio Pomorskie*, t. 45: 1999 s. 403 i 454.

klasztoru premonstratensów w Białobokach lub klasztoru norbertanek w Słupsku, którego proboszcz sprawował patronat nad kościołem parafialnym w Gardnie Wielkiej.<sup>39</sup>

Ryc. 15. Na wierzchołku Rowokołu. Lokalizacja grobów i fragmentów relikwii kaplicy NMP<sup>40</sup>.



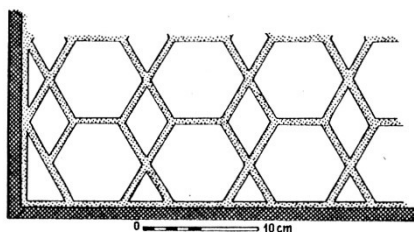
Źródło: Rys. R. Kamiński<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> Zygmunt Szultka; Świątynia na Rowokole i jej funkcje, Słupsk 2014, s. 129.

<sup>40</sup> Kamiński Roman, Uciechowska-Gawron Anna; *Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996r.* Materiały Zachodnio Pomorskie, t. 45: 1999 s. 403-454.

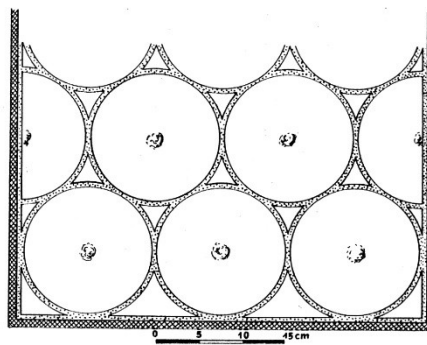
Przy wcześniejszych pracach wykopaliskowych (jeszcze z lat 80- tych XX w.) odkryto między innymi fragmenty okien- drobne, potłuczone szkło z okien kaplicy na Rowokole. Prof. T. Malinowski gdyby znał już miejsce i położenie sanktuarium to zapewne by wyjaśniał, że „okna od północy (od strony morza) były oszklone przy pomocy tafli szkła przezroczystego pozbawionego farby, z gomółek- soczewki z nieregularnym nadlewem w środku (Ryc. 17- patrz poniżej), z tafli posiadających regularne nadlewy (Ryc. 16- patrz poniżej)<sup>41</sup>.” Oczywiście po stronie „niepracującej”, południowej było w oknach ciemne szkło dobrze odbijające światło.

Abb. 2.



Ryc. 16. Szkło południowych okien<sup>41</sup>.

Abb. 3.



Ryc. 17. Szkło północnych okien<sup>41</sup>.

Projekt premonstratów (norbertanów) poprawiający bezpieczeństwo żeglugi wzdłuż południowego brzegu Bałtyku.

Działalność klasztoru premonstratów w Białobokach.

Nazwa zakonu- premonstratenski- wywodzi się od głównej siedziby zgromadzenia w północnofrancuskim Prémonstré- „Premonstratum”. Nazwę tę tłumaczy się jako Vallis premonstrata- „wskazana dolina” lub pratum monstratum („pre montré”)- „wskazana łąka”. W niniejszym opracowaniu nazwy „predemonstratenski” i „norbertanie” są stosowane równoważnie i zamiennie.

Działalność klasztoru norbertanów było oczywiście oparte na zezwoleniach papieskich. [...] Ważną część działalności klasztorów norbertańskich stanowiło duszpasterstwo. Najstarsze statuty zakonu z 1130 r. zabraniały jeszcze jego prowadzenia.

<sup>41</sup> T. Malinowski; Zur Geschichte des Reveköl (Rowokół), des heiligen Berges in Hinterpommern, B. S., N. F. Band 74 1988 S. 22, 23; Źródła archeologiczne i antropologiczne do dziejów Rowokołu, Słupsk 1986, s. 101-102.

Uznano wówczas, że nie jest to do pogodzenia z surowymi wymaganiami *vitae communis*. Jednak już w 1135 r. papież Innocenty II (1130- 1143) udzielił kanonikom zgody na zakładanie kaplic w folwarkach zakonnych. Z kolei w 1188 r. otrzymali oni przywilej uprawniający do sprawowania opieki duszpasterskiej w parafiach powierzonych zakonowi przez wyznaczonego kanonika. Wraz z dwoma lub trzema innymi członkami konwentu, głównie konwersami, mógł on prowadzić na miejscu życie o charakterze wspólnotowym. [...] <sup>42</sup>

Wychodzę z założenia, że pierwszymi krokami norbertanów na Pomorzu Środkowym było założenie klasztoru i przy nim kościoła dla braci zakonnej. [...] Nie jest znana dokładna data wystawienia dokumentu fundacyjnego. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że miało to miejsce w latach 1175-1180 lub nawet 1176-1182. Najbardziej prawdopodobna wydaje się propozycja S.M. Szachrskiej, która wydarzenie to datowała na rok 1177. Pierwsi premonstratensi przybyli do Białoboków z klasztoru Św. Trójcy w duńskim Lundzie. Wybór tego opactwa jako klasztoru macierzystego wynikał z ówczesnej sytuacji politycznej. Pierwsi zakonnicy duńscy podjęli działalność na terenie księstwa zachodniopomorskiego jeszcze przed formalnym wystawieniem dokumentu fundacyjnego. Rozpoczęto wówczas wznoszenie zabudowań, które nie zostały ukończone w momencie wystawienia dokumentu fundacyjnego. Pierwszy etap powstania konwentu zakończyło poświęcenie ołtarza w kościele klasztornym w 1181 roku. [...] <sup>43</sup>

Dalszymi posunięciami było obsadzenie norbertanami nawet dalej od macierzystego klasztoru położonych miejsc. [...] Już w dokumencie fundacyjnym klasztoru znalazł się zapis dla niego kościoła w Trzebiatowie nad Regą. Według postanowień dokumentu lokacyjnego z 1277 r. opat w Białobokach miał prawo patronatu w kościołach miejskich Trzebiatowa nad Regą; obsadzał lub miał wpływ na obsadę tamtejszego probostwa kościoła mariackiego i sprawował również patronat nad trzebiatowską kaplicą Ducha Św. Norbertanami byli proboszczowie w Bielikowie, Dargosławiu, Gardnie, Gosławiu, Słupsku oraz Wyszkwie. W 1398 r. opat klasztoru w Białobokach odstąpił księciu Bogusławowi VIII patronat nad kościołem parafialnym św. Piotra w Słupsku. Według pochodzącego ze schyłku XV w. rejestru dóbr stołowych biskupów kamięńskich, norbertanie białoboccy mieli wiele parafii, w których „rządzili sami lub ustanawiali proboszczów”. [...] <sup>44</sup>

---

<sup>42</sup> Rafał Simiński; VII. Zarys dziejów klasztoru premonstratensów w Białobokach, [w:] Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia, Szczecin 2015, s.189.

<sup>43</sup> Tamże, s. 163.

<sup>44</sup> Tamże, s. 189-190.

[...] Wpływy religijności premonstrackiej wykraczały prawdopodobnie poza jego najbliższą okolicę. Niektórzy historycy upatrują genezy sanktuarium Maryjnego na Górze Chełmskiej koło Koszalina w związkach z klasztorem w Białobokach. W 1214 r. klasztor ten otrzymał w posiadanie wieś Koszalin położoną w pobliżu Góry Chełmskiej. Prawo do niej miał jeszcze w 1269 r. a następnie miejsce to znalazło się w gestii cysterek koszalińskich (po 1277r.). W późniejszym okresie rozwinął się tam kult NMP związany z wizerunkiem Maryjnym, który przyciągał pielgrzymów z wielu krajów Europy. [...]<sup>45</sup>

[...] Kres istnieniu klasztoru położyła ostatecznie Reformacja. Na początku XVI w. klasztor w Białobokach cieszył się dużym prestiżem w społeczeństwie pomorskim. Stojący na jego czele opat Jan Boldewan był osobą wykształconą. Przedmiotem jego szczególnego zainteresowania była bibliistyka. W Białobokach założył Kolegium Kapłańskie (*Collegium presbyterorum sive sacerdotum*), które miało dbać o poziom intelektualny duchowieństwa pomorskiego... [...]<sup>46</sup>

Hipotetyczna kwestia zaplanowanego powstania sanktuariów na Górze Chełmskiej, Świętej Górze Polanowskiej i Rowokole.

Tak wspaniałego projektu można było się spodziewać od wykształconych osób posiadających jednocześnie wraz z nabytą wiedzą szeroki światopogląd. Jak już tu wspomniano w 1214 r. klasztor w Białobokach otrzymał w posiadanie wieś Koszalin położoną w pobliżu Góry Chełmskiej. Na pobudowanie miasta i portu na Jeziorze Jamno potrzebny był materiał budowlany. Najlepiej do dostarczania towarów masowych służyła droga morska. Ale jak w dzień znakiem nawigacyjnym jest sama Góra Chełmska widziana przez przesmyk z Bałtyku na Jezioro Jamno tak w nocy niewidzialny dla żeglarzy był nawet sam przesmyk z Jamna. Postanowiono zbudować kościół, sanktuarium, związane z uświęconym obrazem NMP.

Po zbudowaniu na Świętej Górze Polanowskiej sanktuarium poświęcone NMP rozwinął się tam podobny kult do NMP, który przyciągał pielgrzymów nawet z wielu krajów Europy. Na początku tj. w XIII w. pielgrzymowano między Świętą Górą Polanowską a Górą Chełmską.

Jeśli chodzi o sanktuarium na Rowokole to jak wynika z badań dokumentów źródłowych i oparciu się Zygmunta Szultke w dużej części na niewykorzystanych dotąd przez badaczy źródeł Archiwum Państwowego w Szczecinie można powiedzieć, że

---

<sup>45</sup> Tamże, s. 191.

<sup>46</sup> Tamże, s. 191.

dwupoziomową kaplicę kamienno- ceglana z wieżą wzniesiono na szczycie wzgórza dopiero w ostatnich latach XIV w. z inicjatywy opata klasztoru premonstratensów w Białobokach lub klasztoru norbertanek w Słupsku, którego proboszcz sprawował patronat nad kościołem parafialnym w Gardnie Wielkiej.<sup>47</sup>

W pewnej wzmiance o górze Rowokół, wzmiance pochodzącej z 1393 roku, statki powracające z Flandrii (Flandern) kierujące się do Prus (Preußen) oczekiwały na ukazanie się Rowokołu. Choćby i na podstawie tej znikomej ilości informacji, które posiadamy o Rowokole, znaczenie Góry Chełmskiej jest pod wieloma względami podobne. Góry te są łącznie wymieniane w wielu starych kronikach i dokumentach<sup>48</sup>.

Już od pobudowania sanktuarium na Górze Chełmskiej emitowało ono światło stanowić tym samym nocny znak nawigacyjny. Świece i wosk pszczeli na świece pochodziły od okolicznych mieszkańców i chyba głównie od pielgrzymów.

Wzmianki o świetle naprowadzającym na Górze Chełmskiej i Rowokole .

Góra Chełmska.

Veitmeyer sądzi, że oświetlenie świateł nawigacyjnych na Górze Chełmskiej przez świece, tak jak i innych średniowiecznych latarni morskich daje się udowodnić.<sup>49</sup> Innym argumentem na rzecz niniejszego przypuszczenia jest zapisanie w testamencie z 1396 roku, przez pewnego pielgrzyma 4 funtów wosku dla Góry Chełmskiej.<sup>50</sup> Pozostaje jeszcze dodać, że są przedkładane notatki w testamentach pielgrzymów na Górę Chełmską o szczególnym znaczeniu świec dla sanktuarium. Według rachunku przedłożonego przez Veitmeyer`a światło latarni było dobrze widoczne z otwartego morza<sup>51</sup>, dlatego też statki wpływające na Jamno mogły posłużyć się tym znakiem kierunkowym kierując się dalej pod prąd rzeki, gdzie znajdowała się koszalińska przystań.

Istnieje legenda o pochodzeniu tego miejsca łaski, jakkolwiek jest ona wyolbrzymiona mimo swojej romantycznej mocno podkoloryzowanej barwy, wydaje się mówić o tradycji tego miejsca. Oprócz fałszywie z pewnością wymienionych tam nazw pogańskich bogów ma się świadomość, że w czasie powstania kaplicy na wyspie Rugia były jeszcze kultywowane wierzenia pogańskie. Wszystkie pozostałe informacje z legendy są aktualne co do powstania miejsca łaski, choć trudno uwierzyć w prawdziwość pochodzenia, ale Benno twierdzi, że

<sup>47</sup> Zygmunt Szultka; Świątynia na Rowokole i jej funkcje, Słupsk 2014, s. 129

<sup>48</sup> Władysław Goliński; Rowokół i jego okolica, maszynopis, Ustka 2023, s. 7.

<https://biblioteka.ustka.pl/images/stories/literatura/golinski/28.pdf>

<sup>49</sup> N. Buske; Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow. Ein Beitrage zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern. „Baltische Studien” N. F., Hamburg 1970, S. 27.

<sup>50</sup> Tamże, S. 28.

<sup>51</sup> Tamże, S. 28.

treść legendy pochodzi ze starego manuskryptu. Według tej legendy opisana jest morska droga powrotna z Rugii pewnego szypca- na Rugii odwiedził on miejsca kultu pogańskiego- w drodze statek napotkał burzę. Zrobiło się bardzo niebezpiecznie, ale raptem dał się słyszeć ponad falami rozchodzący się dźwięk dzwonu z klasztoru w Białobokach i przez to wszystko zaczął błagać o pomoc boga chrześcijańskiego. Odpowiedziano na modlitwę. Burza ustępowała i pojawiło się światło na Górze Chełmskiej tak, że szypca mógł bezpiecznie wylądować. Po tym zdarzeniu nawrócił się na chrześcijaństwo i z wdzięczności za wspaniałą pomoc ufundował na Górze Chełmskiej kaplicę ze wspaniałym ołtarzem. Takie działanie rozpoczęło ruch pielgrzymkowy na Górę Chełmską. (?)

### Rowokół.

Jak wynika z badań dokumentów źródłowych i oparciu się Zygmunta Szultka w dużej części na niewykorzystanych dotąd przez badaczy źródeł Archiwum Państwowego w Szczecinie można powiedzieć, że dwupoziomą kaplicę kamiennie- ceglana z wieżą wzniesiono na szczycie wzgórza dopiero w ostatnich latach XIV w. z inicjatywy opata klasztoru premonstratensów w Białobokach lub klasztoru norbertanek w Słupsku, którego proboszcz sprawował patronat nad kościołem parafialnym w Gardnie Wielkiej.<sup>52</sup>

Wysoki na 115 m n.p.m. Rowokół obok Góry Chełmskiej stanowi naturalne oznakowanie drogi morskiej na wschodnio- pomorskim wybrzeżu. Nie ma zatem w tym nic szczególnego, że góra ta swoim niepowtarzalnym wyglądem stanowiła morski znak nawigacyjny już od czasów niepamiętnych. Dzienniki podróży, pochodzące już z XV wieku rejestrują ukazanie się Rowokołu w podróży z Borholmu do Prus i mówią o następnym znaku nawigacyjnym znajdującym się po drodze, we Władysławowie<sup>53</sup>. Rowokół- wysoka i łatwo rozpoznawalna góra<sup>54</sup> jest również wymieniana we wszystkich późniejszych locjach również jako nocny znak nawigacyjny<sup>55</sup>. (W tym fragmencie podano oryginalne przypisy z artykułu Norberta Buske; Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg

<sup>52</sup> Zygmunt Szultka; Świątynia na Rowokole i jej funkcje, Słupsk 2014, s. 129

<sup>53</sup> Johann Manson: See-Buch oder gründlicher, ausführlicher Bericht aller und jeden rechten Goursen, Landkännungen, Streckungen Einlaufen ... der gantzen Ost-See. 1669. Mit Seegebeten vermehrt 1695. XII, Nr. 18 u. 19. Vgl. dazu die Würdigung dieses Seebuches von A. Hops in: Der Seewart, Nautische Zeitschrift für die Deutsche Seeschiffahrt, Bd. 21, Heft 2, S. 201-211, 1960.

<sup>54</sup> De Nieuwe Groote Zee-Spiegel (s. Anm. 23), S. 89. Der Berg ist schon auf mehr als 20 Seemeilen Abstand von der Küste zu erkennen. (Ostsee-Handbuch, Südlicher Teil, 6. Aufl. 1915, S. 423).

<sup>55</sup> Die Vermutung, daß der Revekol — ähnlich wie der Gollen — früher ein Leuchtfeuer getragen habe (Bau- u. Kunst. III, 2, S. 24), muß dahingestellt bleiben. Für die spätere Zeit sind allerdings entsprechende Überlegungen nachweisbar. Um 1680 setzt Herzog Croy von Pommern in seinem Testament eine Summe für die Anlage eines Turmes mit Laterne auf dem Revekol aus. Dieser Plan ist jedoch nicht zur Ausführung gekommen. (Paul Bierhals: Die älteren pommerschen Leuchtfeuer. In: Mbl. 1940, S. 40).

bei Pollnow. Ein Beitrage zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern. „Baltische Studien“ N. F., Hamburg 1970.)

Ryc. 18. Widok z Rowów przez Jezioro Gardno na pas łądu z Rowokołem.



Źródło: Fot. Władysław Goliński

W pewnej wzmiance o górze, pochodzącej z 1393 roku, statki powracające z Flandrii (Flandern) kierujące się do Prus (Preußen) oczekiwały na ukazanie się Rowokołu.

**Sanktuarium na Górze Chełmskiej przyjmowało pielgrzymów i stanowiło jednocześnie pierwszą tego typu na Bałtyku latarnię morską działającą od roku 1170?, czy może od roku 1200?: Sanktuarium na Rowokole również przyjmowało pielgrzymów i również stanowiło specyficzną latarnie morską bo były widoczne z morza rozświetlone północne okna świątyni.**

Święta Góra Polanowska jako miejsce pielgrzymowania

Święta Góra Polanowska wznosi się na 156 m n.p.m., jest górą Pomorza Wschodniego widoczną z daleka. Jest oznaczona na mapie „Münsterschen Karte”. Góry wymieniane są w starych dokumentach razem jako Góra Chełmska, Rowokół i Święta Góra Polanowska, mają te góry znaczenie kultowe od niepamiętnych czasów.



Podobnie jak te dwie wyżej opisane góry na Świętej Górze Polanowskiej był w sanktuarium obraz Maryi słynący z cudów<sup>56</sup>. Wydaje się, że już w roku 1385 kaplica stanowi miejsce, do którego przybywają pielgrzymki. Jest jeszcze sprawą dyskusyjną co do udziału pielgrzymów w poszczególnych, omawianych tu miejscach pielgrzymowania. Według akt biskupa z Kamienia każde z trzech sanktuariów przyjmowało tą samą ilość pielgrzymów licząc w określonych odstępach czasu<sup>57</sup>. Ziemia polanowska z miastem Polanów i grodem stanowiła własność biskupa od połowy XIV wieku<sup>58</sup>.

Ponadto trzeba dodać, że kaplica polanowska w latach 30- tych i 40- tych XVI wieku była ostatnim miejscem pielgrzymkowym w całym kraju, który nadal był otwarty na katolicyzm<sup>59</sup>. Odbywające się jeszcze w XVIII i XIX wieku jarmarki stanowiły odniesienie do swej odwiecznej tradycji miejsca pielgrzymkowego<sup>60</sup>.

Kohlhoff stwierdza, że Sanktuarium Maryjne w Polanowie było wykonane na takim samym planie przyziemia jak Sanktuarium Maryjne na Górze Chełmskiej<sup>61</sup>. Potwierdza się zatem założenie powstania wspólnego projektu założycielskiego kaplic na Górze Chełmskiej i Świętej Górze Polanowskiej. Na górze w Polanowie podłużna oś symetrii jest ukierunkowana wschód - zachód.

---

<sup>56</sup> N. Buske; Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow. Ein Beitrage zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern. „Baltische Studien” N. F., Hamburg 1970, S. 39.

<sup>57</sup> Tamże. S. 39.

<sup>58</sup> Tamże. S. 39.

<sup>59</sup> Tamże, S. 40.

<sup>60</sup> Tamże. S. 40.

<sup>61</sup> Tamże. S. 40.

## Bibliografia

- Benno J. E.:

1822 Geschichte der Stadt Coeslin von ihrer Gründung bis auf gegenwärtige Zeit, Köslin.

1935 Das Wächterhorn zu Cussalin, Köslin [reprint pracy: Köslin, 1824 r.].

- Buske N.:

1970 Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow. Ein Beitrage zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern. „Baltische Studien” N. F., t. XVI, z.11/12, S. 17-40, Hamburg.

- Chrzęszczyński J.:

1959 Krzyżatka i Góra Chełmska z toponomastyką na bakier; [w:] Zapiski Koszalińskie z. 3. Koszalin- Słupsk.

- Gieysztor A.:

1932 Mitologia Słowian. Warszawa.

- Janocha H.,

1963 Nauka odsłania tajemnice Góry Chełmskiej, „Zapiski Koszalińskie”, nr 5 (10) Koszalin.

1965 Wyniki badań archeologiczno-antropologicznych na Górze Chełmskiej (Krzyżatce) koło Koszalina w latach 1959-1962, „Rocznik Koszaliński”, Koszalin- Poznań-Słupsk.

1974 Wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 1959-1960 na Górze Chełmskiej (Krzyżance) koło Koszalina, Część I, „Materiały Zachodnio-Pomorskie”, t. XII, Szczecin 1966; tenże: Wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 1961-1962 na Górze Chełmskiej (Krzyżance) koło Koszalina, Część II, „Materiały Zachodnio-Pomorskie”, t. XX, Szczecin.

1988 Góra Chełmska i jej dzieje, Koszalin.

- Kamiński Roman, Uciechowska-Gawron A.:

1999 Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996r. [w:] Materiały Zachodnio Pomorskie, t. 45, s. 403-454.

- Kujot S.:

1903 Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej? (z mapą), część pierwsza, Toruń.

- Lachowicz W.

1991 Góra Chełmska. Miejsce dawnych kultów i Sanktuarium Maryjne, Koszalin.

- Lang A. W.

1965 Geschichte des Seezeichenwesens, Bonn.

- Rębkowski M. i Biermann F. Red.:

2015 Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i Historia, Szczecin.

- Rzetelska- Feleszko E.:

1992 Nazwa góry Rowokół, [w:] Studia Kaszubsko- Słowińskie, Łeba.

- Schulz Paul.:

1925 Der Gollen als Kultstätte, [in:] Führer durch Köeslin, Köeslin.

- Spors J.:

1983 Rocznik Koszaliński, Koszalin.

- Szultka Z.:

1992 Studia nad rodowodem i językiem Kaszubów, Gdańsk.

1993 Kaplica pw. Najświętszej Maryi Panny na Górze Chełmskiej jako miejsce kultowe w średniowieczu, „Studia Gdańskie” 9.

2014 Świątynia na Rowokole i jej funkcje, Słupsk.

- Ślaski K.:

1972 Rowokół, [w:] Słownik starożytności słowiańskich, t. 4, cz. 2, Wrocław, s. 560.

-Praca zbiorowa:

1892 Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, tom I, Szlurpkiszki – Warłynka, Warszawa.

- Witt W.:

1934 Der Revecol und seine Umgebung in vor= und frühgeschichtlicher Zeit, Stolp.

1934 Die Burgwälle des Stolper Landes, Stolp.

- Wołągiewicz R.

1962 Sprawozdanie z badań Muzeum Pomorza Zachodniego na wzgórzu Rewekol w Smołdzinie pow. Słupsk, Szczecin.